

# The Herald

## Zwiastun Królestwa Chrystusowego

**N**asze wydawnictwo oddaje corocznie w ręce czytelnika 192 strony treści do duchowych rozważań i studiów, dotyczących różnorodnej problematyki. Każdy numer publikowany jest co dwa miesiące przez:

Pastoral Bible Institute  
1425 Lachman Lane  
Pacific Palisades CA 90272  
Telefon: (w USA) 1-888-7-THE-PBI  
Adres e-mail: ThePBI@aol.com  
www.heraldmag.org

### Komitet Redakcyjny

Wydawnictwo niniejsze nadzorowane jest przez pięcioosobowy Komitet Redakcyjny, który większością przynajmniej trzech głosów zatwierdził do druku każdy z artykułów publikowanych na naszych łamach. Komitet Redakcyjny ponosi odpowiedzialność za opublikowane artykuły; jednakże nie utożsamia się z każdym poglądem w nich zawartym. Obecnie, Wydawcami są: Len Griehs, Ernie Kuenzli, Michael Nekora, James Parkinson oraz David Rice.

### Czasopismo i jego misja

Założony w 1918 roku, Pastoral Bible Institute, Inc. za swój cel obrał rozpowszechnianie wiedzy chrześcijańskiej.

Czasopismo przez niego wydawane, *The Herald - Zwiastun Królestwa Chrystusowego*, usilnie pragnie bronić jedynej prawdziwej podstawy nadziei chrześcijańskiej, tak powszechnie obecnie odrzucanej – odkupienia przez drogocenną krew (1 Piotra 1:19) „człowieka Chrystusa Jezusa, który siebie samego złożył jako okup [równoważną cenę] za wszystkich” (1 Tym. 2:5-6).

Budując więc na tym pewnym fundamencie, ze złota, srebra i drogich kamieni Słowa Bożego (1 Kor. 3:11-15; 2 Piotra 1:5-11), jego dalszą misją jest, aby „zrozumieć (...) pojmowanie tajemnicy Chrystusowej, która nie była znana synom ludzkim w dawnych pokoleniach, a teraz została przez ducha objawiona (...) Aby teraz nadziemskie władze i zwierzchności w okręgach niebieskich poznały przez Kościół różnorodną mądrość Bożą, według odwiecznego postanowienia, które wykonał w Chrystusie Jezusie, Panu naszym (Efez. 3:4-11).

Czasopismo to nie jest związane z jakąkolwiek partią, kościołem czy nauką ludzką, lecz stara się ze wszech miar pełnić wolę Bożą wyrażoną przez Chrystusa Jezusa, według słów Pisma Świętego. Śmiało pragnie głosić wszelkie słowa Pana, zgodnie z Boską wolą, w miarę naszego zrozumienia. Nie prezentuje dogmatycznego punktu widzenia, lecz jest pewne tego, co głosi, krocząc z wiarą w niezawodne obietnice Boże.

Prowadzona przez nas działalność zorganizowana jest w Wydawnictwo, aby móc pełnić naszą służbę. Wszelkie decyzje odnośnie tego, co będzie publikowane lub nie, podejmujemy starając się być w zgodzie z nauką Pisma Świętego, dla zbudowania Ludu Bożego w łasce i poznaniu.

Tym samym, nie tylko że zachęcamy, lecz nawet naciskamy na naszych Czytelników, aby sprawdzali wszelkie odczytane tezy i poglądy za pomocą bezbłędnego Słowa Bożego, do którego i my bezustannie się odnosimy, aby móc sprostać tej ocenie.

### Informacja od Wydawcy – prenumerata w roku 2012

Koszt rocznej prenumeraty czasopisma „The Herald” (6 numerów) będzie w roku 2012 wynosił: 39 zł, plus koszt przesyłki i opakowania.

Cena pojedynczego numeru będzie wynosiła: 6,50 zł.

Oplaty z tytułu prenumeraty uprzejmie prosimy wносить na konto bankowe Zrzeszenia (zob. ramka poniżej) z adnotacją „Prenumerata Herald” oraz podaniem dokładnego adresu wysyłki i ilości zamawianych egzemplarzy.

Ze względu na dość znaczne koszty wysyłki i opakowania będziemy wdzięczni Czytelnikom za dokonywanie zamówień zbiorowych (wysyłanych pod jeden adres), jak również za wszelkie dobrowolne wpłaty przeznaczone na ten cel.

### Wydawca edycji polskiej:

#### ZRZESZENIE WOLNYCH BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO W POLSCE

Redakcja „Na Straży”, ul. Nowosądecka 74, 30-683 Kraków, tel./fax: + 48 12 265 00 95

e-mail: [nastrazy@nastrazy.pl](mailto:nastrazy@nastrazy.pl), wydanie internetowe: [www.nastrazy.pl](http://www.nastrazy.pl)

Konto bankowe: Krakowski Bank Spółdzielczy nr 70 85910007 0021 0045 0544 0001

Nakład: 500 egzemplarzy

## Na początku

**N**iniejsze wydanie poświęcone jest kwestii, jak rozmawiać z innymi o Biblii i jej naukach.

„Jak rozmawiać o Jezusie z nie-chrześcijanami” to artykuł który zwraca uwagę na fakt, że być może przede wszystkim należy zacząć od wskazania na wiarygodność Biblii. Zakon jako taki był sprawiedliwy i wskazywał na Jezusa, nadzieję życia wiecznego.

„Jak z serca rozmawiać o okupie” przypomina nam o tym, że nasze nastawienie może osłabić siłę naszego przesłania. „Jak rozmawiać z innymi Chrześcijanami o ofierze okupowej Jezusa” to artykuł, który na podstawie Pisma Świętego pokazuje naturę ofiary Jezusa, jej zastępczy charakter za Adama, a w rezultacie, za wszystkich jego potomków.

Relacje Pisma Świętego o śmierci i piekle omówione zostały w artykule „Jak rozmawiać z wierzącymi o śmierci i piekle”. Czym jest piekło i jaki jest jego koniec? Czy Jezus obiecał piekło złoczyńcy na krzyżu?

„Natura Boża” to artykuł zadający kilka prostych pytań dotyczących nauk o Trójcy. Wymienia on również dwadzieścia cztery fragmenty Pisma Świętego, które były historycznie wykorzystywane przez Arian (antyntrynitarzy). Wspomniane zostały również werse, którymi posługiwali się Socynianie.

„Jak rozmawiać o Bogu z naukowcami i inżynierami” to artykuł który przypomina nam o tym, że niektórzy ludzie oczekują dowodów, a nie dogmatów. Wiara może oprzeć się na trwałych dowodach, a zatem powinny być one starannie przedstawione.

Artykuł „Cel i sposób powrotu Chrystusa” począwszy od Obj. 20:1-6 wyjaśnia dlaczego powrót Chrystusa nie jest widzialny. Chrześcijanie którzy reagują na ten fakt czynią tak zanim nastanie Armagedon oraz następujące po nim zmartwychwstanie świata. „Interesujące obliczenia” to artykuł który wskazuje, że planeta Ziemia jest wystarczająco duża aby pomieścić całą ludzkość powstałą z grobu, czas tradycyjnie pojmowanego sądu w czasie 24 godzin jest zbyt krótki na jego przeprowadzenie, zaś czas konieczny aby widzialnego Jezusa „ujrzało wszelkie oko” na całej ziemi jest dłuższy, niż mogłoby się wydawać.

„Jak rozmawiać z ludźmi o Izraelu” to artykuł który wskazuje, że od ponad stulecia każde wielkie wydarzenie na świecie systematycznie sprzyja odrodzeniu się tego narodu. „Jak rozmawiać z innymi” to kilka słów o tym jak dyskretnie omawiać nauki Biblijne.

„Jak rozmawiać z ludźmi o wszystkich narodach” stawia pytanie: czy skoro Jezus umarł za wszystkich, to czy nie wszyscy powinni z tego skorzystać? Powrót Izraela zapowiada błogosławieństwo dla wszystkich w czasie tysiącletniego królowania Chrystusa.

### Lipiec/Sierpień 2012

<b>Na początku...</b>	<b>3</b>
<b>O Jezusie do nie-Chrzescijan</b>	<b>4</b>
Jezus jest nadzieją na życie dla każdego	
<b>Z serca o okupie</b>	<b>7</b>
Nasza duchowość powinna wzmacniać przesłanie	
<b>O ofierze okupu</b>	<b>10</b>
Ofiara za Adama i za wszystkich	
<b>O śmierci i piekle</b>	<b>12</b>
Piekło będzie wrzucone do jeziora ognistego	
<b>O naturze Boga</b>	<b>15</b>
Jezus dwa razy otrzymał nową naturę	
<b>Naukowcy i inżynierowie</b>	<b>19</b>
Nauka wyłoniła się z kultury chrześcijańskiej	
<b>Nauka a tradycja</b>	<b>21</b>
Uwagi o nauce	
<b>O powrocie Chrystusa</b>	<b>22</b>
Czym Chrześcijanie mają się zajmować w czasie żniwa	
<b>Arytmetyka „Dni ostatnich”</b>	<b>25</b>
Pewne obliczenia mogą być pouczające	
<b>O Izraelu</b>	<b>27</b>
Izrael rośnie w siłę, a kościoły zanikają	
<b>O wszystkich narodach</b>	<b>30</b>
Skoro Jezus umarł za wszystkich, to wszyscy powinni z tego skorzystać	

# W jaki sposób rozmawiać o Jezusie Chrystusie z osobami, które nie są Chrześcijanami

*I obchodził Jezus wszystkie miasta i wioski, nauczał w ich synagogach i zwiastował ewangelię o Królestwie (...) — Mat. 9:33.*

**W**iele osób, które nie są Chrześcijanami, musi się najpierw przekonać o tym, że Biblia mówi prawdę. Potem mogą próbować zrozumieć ofiarę Jezusa i mające nadejść odnowienie całego świata.

## Najwyższa istota

Nauka dowodzi, że musi istnieć inteligentny Stworzyciel:

Dla przykładu, można porównać prawdopodobieństwo przypadkowego powstania życia z ilością wydarzeń, jakie kiedykolwiek miały miejsce w historii wszechświata. Największa możliwa ilość reakcji w historii wszechświata wynosi  $10^{141}$  [w oparciu o liczbę atomów we wszechświecie wynoszącą w przybliżeniu  $10^{80}$ , wiek wszechświata 13,8 miliardów lat +/- 0,8%, tj.  $4,34 \times 10^{17}$  sekundy, a także czas Plancka wynoszący  $0,5391 \times 10^{-43}$  sekundy (minimalny czas trwania jakiegokolwiek reakcji); biorąc pod uwagę te dane,  $10^{80} \times 4,34 \times 10^{17} / 0,5391 \times 10^{-43} = 101^{40,9}$  reakcji].

Doktor Stephen Meyer wykazuje, że prawdopodobieństwo uzyskania pojedynczej funkcjonującej proteiny z tzw. „zupy prebiotycznej” wynosi 1 do  $10^{164}$ . Tym samym, prawdopodobieństwo otrzymania 250 białek koniecznych do powstania najprostszej, żywej komórki, wynosi mniej niż 1 do  $(10^{164})^{250} = 10^{41000}$ . Tego rodzaju prawdopodobieństwo graniczące z niemożliwością nie jest wiarygodnym wyjaśnieniem początków życia [Stephen C. Meyer, Podpis w Komórce, Nowy Jork: Harper Collins, 2009, Rozdziały 9 i 10. Prawdopodobieństwo to jest dodatkowo zmniejszone, jeżeli weźmie się pod uwagę konieczność wystąpienia wszystkich tych zjawisk w tym samym miejscu i w tym samym czasie oraz wymóg, aby nie zostały one od razu zneutralizowane przez reakcje z innymi związkami oraz aby samorzutnie zorganizowały się one w jakiś sposób w żyjącą komórkę].

Weźmy pod uwagę DNA. Prawa naturalne, z samej swej definicji, nie mogą odpowiadać za utworzenie żadnej określonej informacji, a tym samym nie mogą stać za milionami bitów danych znajdujących się w kodzie cząstkach takich danych. Oznacza to, że naturalistyczne wyjaśnienie powstania życia wymaga przyjęcia wniosków pozostających poza sferą realnego prawdopodobieństwa, a tym samym wiarygodności.

Z trzech możliwych wytłumaczeń: prawa natury, przypadku i inteligentnego stworzenia, tylko to ostatnie pozostaje wiarygodne. A zatem nie powinno być zaskoczeniem, że istnieje najwyższy Bóg, stwórca wszechświata i życia.

## Instrukcja obsługi

Jeżeli stworzenie ziemi i dostosowanie jej do potrzeb człowieka zajęło Bogu miliardy lat, nie powinno dziwić, że Stwórca przygotował również instrukcję obsługi – Biblię. Oprócz wielu tzw. „świętych ksiąg”, tylko Biblia zawiera wiarygodny opis przygotowania Ziemi dla człowieka – taki, który jest zgodny zarówno z prawami fizyki, chemii jak i biologii [por. Stworzenie, 3 edycja, East Rutheford, NJ: Dawn Publishers, 2011]. Jak Mojżesz, autor 1 Księgi Mojżeszowej, mógł wiedzieć cokolwiek o fizyce, chemii i biologii, jeżeli Bóg nie przekazałby mu, czego sam dokonał?

## Nauka podąża za Biblią

Ponad 3000 lat przed „erą kosmosu” Job wiedział, że Ziemia jest zawieszona we wszechświecie: Bóg „ziemię zawiesza nad nicością” (Joba 26:7).

Nie tak dawno temu, z historycznego punktu widzenia, Galileusz wytłumaczył cykl hydrologiczny, który zapewnia proces oczyszczenia wody, niezbędnej do podtrzymania ziemskiego życia. Autorzy Starego Testamentu wiedzieli o tym cyklu na długo

przed Galileuszem: „(...) skrzykuje wody do morza i rozlewa je po powierzchni ziemi – Pan imię jego” (Am. 9:6).

Zanim możliwe było zbadanie dna morza, wieziono, że jest ono piaszczyste i stosunkowo równe, ukształtowane jak misa. Jednak tysiąclecia wcześniej, Jonasz mówił o górach na dnie morza: „Wody sięgnęły mi aż do gardła (...). Zstąpiłem do stóp gór (...)” (Jon. 2:6,7).

W latach dwudziestych dziewiętnastego wieku, Albert Einstein wraz z innymi światowej klasy badaczami kosmosu zgodzili się, że wszechświat nie miał swojego początku, co było w bezpośredniej sprzeczności z 1 Mojż. 1:1: „Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię”. Jednak od czasów drugiej wojny światowej, każda z ich hipotez podlegała dyskusjom, a przyjęta powszechnie teoria ogólnej względności wskazuje na początek w postaci tzw. „wielkiego wybuchu”, potwierdzającego biblijne nauczanie.

## Badanie archeologiczne

Badania archeologiczne umożliwiają potwierdzenie bądź zaprzeczenie opisanych w Biblii faktów historycznych. Archeologia biblijna została zapoczątkowana przez Flindersa Petrie i wielu innych, których zamiarem było dowiedzenie, że miejsca i ludzie opisani w Biblii nigdy nie istnieli a wydarzenia zawarte w Piśmie Świętym nigdy się nie zdarzyły. Tymczasem, archeolodzy odnaleźli Sychem, Samarię, Babilon, Ur i wiele innych miast wspomnianych w Biblii. Odnaleziono również zapisy o królu Dawidzie, Jechojakimie, Nabuchodonozorze, Baltazarze i wielu innych [por. również: Kenneth A. Kitchen, O wiarygodności Starego Testamentu, Grand Rapids: Eerdmans, 2003].

## Prawo było sprawiedliwe

Prawo mojżeszowe zawiera kilka elementów, które są wspólne z innymi znanymi starożytnymi kodeksami, na przykład Ur-Nammu, Eshnunna i kodeksem Hammurabiego. Jednak tylko Prawo Mojżeszowe nie ma względu na osobę: „Nie będziecie czynić krzywdy w sądzie; nie będziesz dawał pierwszeństwa biedakowi, ale też nie będziesz miał względów dla bogatego. Sprawiedliwie sędzić będziesz bliźniego swego. (...) Będzie u was jedno prawo, zarówno dla obcego przybysza jak i dla krajowca, gdyż Ja, Pan,

jestem Bogiem waszym” (3 Mojż. 19:15, 24:22). Prawo było tak bardzo sprawiedliwe, że Dawid napisał: „O, jakże miłuję zakon twój, przez cały dzień rozmyślałem o nim!” (Ps. 119:97).

W Prawie tym Mojżesz również przewidział: „Proroka takiego jak ja jestem, wzbudzi ci Pan, Bóg twój, spośród ciebie, spośród twoich braci. Jego słuchać będziecie (...),” (5 Mojż. 18:15-19). Prorokiem tym miał być Mesjasz (Pomazaniec, Chrystus), syn Dawida i Połaniec Przymierza. Apostoł Piotr wskazał na Jezusa Chrystusa jako tego proroka (Dzieje Ap. 3:22). Czterdzieści lat po tym, jak Jezus rozpoczął nauczanie, Świątynia wraz z całą związaną z nią genealogią została zniszczona. Od tamtej pory nikt nie może poznać swoich korzeni aż do czasów Dawida, aby móc się obwołać Mesjaszem.

## Początek śmierci

Czy od inteligentnego Stwórcy oczekuje się, że powołał życie po to, aby odniosło porażkę, czy sukces? Stwórca może jednak najpierw pozwolić ludziom doświadczyć zła i upadku po to, aby potem pragnęli wyłącznie tego, co właściwe.

Według Biblii pierwsi ludzie, Adam i Ewa, byli doskonali. Mogli żyć wiecznie pod warunkiem, że nie będą spożywać jednego rodzaju owoców. Jednak potężny, dumny anioł zwiódł Ewę, aby spożyła zakazany owoc (a ona z kolei przekonała Adama, żeby zjadł owoc wbrew swoim przekonaniom). Tak rozpoczął się proces śmierci (mimo że w tamtych czasach trwał on wiele stuleci). Od tamtej pory wszyscy umieramy (1 Mojż. 2:16-3:24, Rzym. 5:12).

Jednak gdy ktoś jest martwy, nie może wyciągnąć lekcji ze swojego grzechu i śmierci (Izaj. 38:18). Ale Bóg obiecał rozwiązanie: zmartwychwstanie. Następnie, Jego zamiarem jest nauczyć ich tego, co sprawiedliwe i właściwe oraz pokazać im, o ile bardziej są szczęśliwi. Wówczas ludzie będą mogli czynić dobrze dlatego, że taka będzie ich wola, a nie na skutek strachu przed karą za nieposłuszeństwo (Obj. 22:19).

## Jezus Chrystus

Ktoś mógłby zapytać: czy Bóg nie mógł grozić śmiercią, a potem zmienić zdanie? Czy jest niekonsekwentny? Św. Paweł odpowiada, że nie: „Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć (...)” (Rzym. 6:23). Kiedy Adam zgrzeszył, sprowadził śmierć na siebie i wszyst-

kich którzy od niego pochodzą – jak sami się przekonujemy. Ale Bóg sprawiedliwie mógł zaakceptować ofiarę doskonałego człowieka, który z własnej woli oddał swoje życie za Adama, a zatem i za wszystkich jego potomków.

Takim „zastępcą” był Jezus Chrystus: „Skoro bowiem przyszła przez człowieka śmierć, przez człowieka też przyszło zmartwychwstanie. Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni” (1 Kor. 15:21,22). „A zatem, jak przez upadek jednego człowieka przyszło potępienie na wszystkich ludzi, tak też przez dzieło usprawiedliwienia jednego przyszło dla wszystkich ludzi usprawiedliwienie ku żywotowi. Bo jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu stało się grzesznikami, tak też przez posłuszeństwo jednego wielu dostąpi usprawiedliwienia” (Rzym. 5: 18,19).

Aby zastąpić Adama, Jezus musiał od niego pochodzić, a jednocześnie być bez grzechu. Ojcem Jezusa jest Bóg, a jego matka, Maria, pochodziła od Adama. Po matce Jezus odziedziczył ludzką naturę. Po Ojcu odziedziczył doskonałość. Jezus był święty, niewinny, nieskalany, odłączony od grzeszników (Hebr. 7:26).

Wrogowie Jezusa mieli wobec niego dwa zarzuty: przed Rzymianami oskarżyli Go o to, że uczynił się królem (co uczyniłoby go popularnym wśród prostych Żydów). Żydzi oskarżali Go o to, że miał kontakty z demonami (ponieważ uzdrawiał) i był odstępcą (nie sprzymierzał się ani z Saduceuszami, ani Faryzeuszami). Według Prawa Mojżeszowego, oba te zarzuty zagrożone były karą śmierci. Żaden z tych zarzutów nie był jednak przestępstwem zgodnie z prawem rzymskim. Według Talmudu, „O zmięczeniu czasu Paschy Yeszu został zawieszony” (Sanhendryn, vi, 43a), które to stwierdzenie pozostaje w zgodzie z czterema Ewangeliami (por. również Jana 19).

Wszyscy skorzystają z ofiary Jezusa: „Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, który siebie samego złożył jako okup za wszystkich, aby o tym świadczono we właściwym czasie” (1 Tym. 2:5,6). Z wersetu tego wynika, że korzyść odniosą „wszyscy” zarówno wierzący, jak i niewierzący. „(...) Nastąpi zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Dzieje Ap. 24:15).

Świadectwo to jest przyjmowane przez wiernych w obecnym wieku a reszcie świata zostanie podczas Królestwa Chrystusowego. W Tysiącleciu będzie

czas dla wszystkich na naukę sprawiedliwości, pod rządami Jezusa Chrystusa.

Bóg obiecał przez proroka: „Albowiem dziecię narodziło się nam, syn jest nam dany i spocznie w łona na jego ramieniu, i nazwą go: Cudowny Doradca, Bóg Mocny, Ojciec Odwieczny, Książę Pokoju (Izaj. 9:5). Jezus będzie ojcem świata, ponieważ będzie dawcą wiecznego życia dla dzieci zmartwychwstania [poprzez analogię, wierny Kościół, Oblubienica Chrystusa, może być postrzegany jako „matka” dzieci zmartwychwstania].

## Koniec śmierci

Logos (Słowo) był potężną istotą duchową, która współtworzyła z Bogiem wszechświat, Ziemię i życie. Następnie Bóg uczynił Logos cielesnym (nazwał go Jezusem – Jehowa jest zbawieniem), aby mógł oddać Go za swe stworzenie. Następnie, Bóg wzbudził Go z martwych do najwyższej natury we wszechświecie, drugiej po samym Bogu [proces ten został pokazany w doświadczeniach Józefa w Egipcie: (1) w czasie służby u Potyfara i osiągnięcia władzy; (2) w królewskim więzieniu, kiedy uzyskał władzę i wyjaśniał sny; w końcu zaś, (3) gdy został mianowany drugim w królestwie aby ratować życie ludzi].

„A jako ostatni wróg zniszczona będzie śmierć” (1 Kor. 15:26). Jezus powiedział: „(...) Mam klucze śmierci i piekła” (Obj. 1:18), to znaczy, opróżni je.

Proroctwo mówi dalej: „I wydało morze umarłych, którzy w nim się znajdowali, również śmierć i piekło wydały umarłych, którzy w nich się znajdowali (...). I śmierć, i piekło zostały wrzucone do jeziora ognistego; owo jezioro ogniste, to druga śmierć” (Obj. 20:13,14). Po tym jak śmierć i piekło (grób) spełnią swoje zadanie, Jezus wszystkich od nich uwolni, a oba te stany zostaną zniszczone na zawsze.

Jezus Chrystus jest zbawicielem świata (1 Jana 2:2). Podczas Tysiąclecia miliardy ludzi będą mogły się wiele nauczyć. Wszyscy, którzy zmarli od czasów Adama, powrócą. Wówczas będą oni czynić dobro, ponieważ taka będzie ich wola. Śmierć będzie historią, a życie będzie wieczne.

Czy to zbyt piękne, aby było prawdziwe? Wprost przeciwnie, to zbyt piękne aby nie było prawdziwe!

## Z serca o okupie

*Bo Ja nie z siebie samego mówiłem, ale Ojciec, który mnie posłał, On mi rozkazał, co mam powiedzieć i co mam mówić — Jan 12:49.*

Niektórzy mają szczęście znać naukę o ofierze Chrystusa od dzieciństwa. Jedni prawdopodobnie myślą o okupie w kategoriach sprawiedliwości, i to sprawiedliwości zaspokojonej. Jest to mocny argument biblijny pokazujący, że skoro potępienie objęło wszystkich począwszy od ojca Adama, to naprawienie tej przyczyny umożliwi powrót do życia dla całej ludzkości (Rzym. 5). Istnieje wiele kwestii, które można poruszyć przekazując innym ideę tego, że okup zawiera w sobie odkupienie wszystkiego co zostało utracone w Adamie. Ale u podstaw tego typu argumentacji leży fakt, że sprawiedliwość musi być zaspokojona (sprawiedliwość jest podstawą tronu Bożego, Psalm 89:14). Jednak użycie argumentu sprawiedliwości dla wyjaśnienia Bożej miłości do całego Jego stworzenia może nie być dla wszystkich zrozumiałe, zwłaszcza, jeżeli ktoś zastanawia się dlaczego Bóg nie interweniuje w przypadkach rażącej niesprawiedliwości, ludobójstwa, ucisku i niewoli.

Istnieje również inny sposób, aby opowiedzieć historię Bożego planu dla człowieka. Oparty jest on na przyjęciu, że Bóg rozumie zaślepienie człowieka i jego niewiedzę i w związku z tym wylewa na niego niczym niezastudzoną łaskę.

### Miłosierdzie

Miłosierdzie triumfuje nad sprawiedliwością (Ps. 136). Chociaż Bóg wszystkich nas postrzega jako niesprawiedliwych, niektórzy uważają, że przez przestrzeganie pewnych zasad lub standardów, możemy być lepsi od tych, którzy nie są sprawiedliwi. Zwróćmy uwagę w jaki sposób Jezus traktował niewidomych i głuchych w kulturze opartej na Zakonie.

### Patrząc na Jezusa

Jezus podczas swojego pierwszego przyjścia, dał najlepsze świadectwo na temat okupu. Nie tylko przemawiał jak jeszcze nigdy żaden człowiek nie mówił, ale uzdrawiał chorych, karmił głodnych i wskrzeszał umarłych. W końcu, umarł na krzyżu, składając

swe życie w ofierze jako okup. Ale nawet Jezus, który przyszedł, by dawać świadectwo prawdzie (Jan 18:37), nie przemienił wówczas kamiennych serc Izraelitów w „serca mięsiste”. Dlaczego byli głusi na Jego naukę?

### Zwiedzeni Zakonem

Czyż Zakon nie stanowił, że Izrael był w trakcie przygotowania na przyjęcie Chrystusa? Dlaczego zatem Izrael nie był gotowy do przyjęcia posłannictwa Jezusa o prawdzie już podczas pierwszego przyjścia? Spójrzmy wstecz na wczesny opis pojedynczego prawa, danego w ogrodzie Eden, oraz skutki jakie wywarł na dwojgu ludziach żyjących wówczas w warunkach niemal doskonałych. Co się dzieje w kulturach opartych na prawie?

### Adam i przerzucanie winy

Pismo Święte mówi, że Ewa została zwiedziona i przekroczyła Boże prawo. Ale Adam, znając to prawo, zgrzeszył (1 Tym. 2:13,14). Kiedy pierwsza próba Adama okrycia się za pomocą liści figowych zawiodła, zdecydował się oskarżyć Ewę (swe własne ciało!), a nawet próbował w tym samym zdaniu winić Boga (1 Mojż. 3:8-13). Umiejętne manewrowanie Adama w ramach jednego przykazania dobrze pokazuje naszą ludzką skłonność do samoobrony. Adam rozpoczął w ten sposób kulturę tuszowania błędów człowieczeństwa, która utrzymuje się do dziś (1 Mojż. 3:12).

### Grzech i zaślepienie Izraela

Popatrzmy na Izrael. Oni, podobnie jak Adam, również objęci byli prawem, ale tym razem dotyczyło ich 613 przepisów! Ci, którzy żyli poza Izraelem, bez konkretnych przepisów i kar, swobodnie przekraczali Boże zasady bez wyrzutów sumienia. Względem nich grzech nie był nawet liczony (Rzym. 5:13). Ale Izrael zauważał takie występki w swym sumieniu przez poczucie winy, choćby nawet powodem było jedzenie rzeczy, które zostały wyraźnie zakazane na mocy Zakonu. Rezultatem

był strach przed karą, samo-usprawiedliwianie się i dalszy wzrost grzechu. Wzrost grzechu jest wprost proporcjonalny do wzrostu prawa. Na szczęście, żyjemy w czasach, kiedy łaska obfituje tam, gdzie jest wiele grzechu (Rzym. 5:20). W żydowskiej kulturze opartej na Zakonie i uczynkach, można było zaskarbić sobie sprawiedliwe „punkty” w zamian za wykonywanie dobrych uczynków, a zatem opłacało się ukrywać występki. Im częściej okazywano własną prawość, tym bardziej można było ukryć własne wady i tym więcej można się było obnosić z szatą własnej sprawiedliwości. Zewnętrzna sprawiedliwość była bardzo ceniona w tej kulturze. Trudno o lepsze przygotowanie gruntu dla faryzeuszy. W tych warunkach Jezus przyszedł po raz pierwszy na ziemię. Jego trudne pytania kierowane pod adresem religijnych przywódców obnażały ich bezprawie i złudną sprawiedliwość. Aby zapobiec ujawnieniu swego prawdziwego oblicza, uknuli spisek, aby zabić Mesjasza. Sprawili, że był bity i publicznie ukrzyżowany. Jezus wiedział, że na tym polegała taktyka przywódców tamtego świata. Ograniczenia związane z ich władzą Jezus podsumował słowami: „Powiadam zaś wam, przyjacielom moim, nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a potem nie mają już nic do zrobienia” (Łuk. 12:4).

## Samousprawiedliwienie

Chrześcijanie powinni kierować się przykładem św. Pawła, dobrze zorientowanego w ułudzie szukania sprawiedliwości przez wykonywanie Zakonu. Kwestia ta nadal jest problemem, szczególnie dla tych, którzy szukają własnej sprawiedliwości na wzór Joba lub bogatego młodzieńca. Zwróćmy uwagę na komentarz apostoła, dotyczący wszelkich prób uzyskania sprawiedliwości na podstawie Zakonu: „jestem faryzeuszem, synem faryzeuszów”, grzesznikiem „z których ja jestem pierwszy” (Dzieje Ap. 23:61 Tym. 1:15). Był najlepszym z najlepszych w ukrywaniu swej winy - i używał Zakonu, aby to czynić. Apostoł Paweł wyjaśnił: „Albowiem grzech otrzymawszy podniętę przez przykazanie, zwiódł mnie i przez nie mnie zabił” (Rzym. 7:11). Zgodnie z tymi słowami, człowiek w cielesnym związku był związany przykazaniem, zaś z chwilą śmierci starej natury był od nich uwalniany i ożywał w duchu. Chrześcijaństwo znajduje się w pośrednim stanie; nie jest w pełni uwolnione od ciała i jego związku z prawem, lecz jeszcze nie w pełni żyje w duchu. Bóg w swej dobroci, mądrości i miłości wylewa na nas swe miłosierdzie jeszcze wtedy, kiedy znajdujemy się w słabości naszego ciała, zwiedzeni

i zaślepieni ideologią boga tego świata. Jego plan nie przewiduje zostawienia nas wszystkich w świecie nakazów i zakazów, w świecie pozbawionym miłosierdzia. W liście do Hebrajczyków, napisano: „kto łamie zakon Mojżesza, ponosi śmierć bez miłosierdzia na podstawie zeznania dwóch albo trzech świadków” (Hebr. 10:28). Ale nadchodzi zmiana.

## Droga, która wydaje się słuszna

W dzisiejszych czasach ludzie albo starają się spełnić wymogi przykazań, albo szukają wymówek, zakładając niekiedy, że przykazania są niesprawiedliwe. W Rzym. 14 apostoł Paweł odnosi się do dwóch punktów widzenia Zakonu. Słabi (z powodu sumienia, obawiając się sądu) potępiają tych, którzy naruszają te nakazy i zakazy, a które oni z trudem starają się wypełniać. Silni, dla których wszystko jest zgodne z prawem, pogardzają słabymi za to, że ci ich osądzają. Każdy z nas powinien zastanowić się, jak podchodzi do praw i zasad. Każda z krańcowych postaw prowadzi do podziału ludzi, również w naszych domach. Rezultatem może być gorzkie „przeświadczenie” o tym, że mamy rację.

## Prawda może zaślepić

Faryzeusze nie mogli dostrzec swojej ślepoty. Chrześcijanie mogą również przypuszczać: „nie jesteśmy zaślepieni i zwiedzeni tak jak Izrael pod Zakonem. Lepiej rozumiemy Pismo Święte”. Ale znajomość prawdy, a stosowanie jej w naszych sercach, to dwie różne rzeczy. W naszym sercu powinniśmy korzystać z tych prawd, zmienić nasze działanie i być bezgranicznie uprzejmymi wobec siebie. W przeciwnym razie, znajomość prawdy staje się nieistotna. Wprost przeciwnie, może nas wbić w pychę. Jeśli mierzymy sprawiedliwość według rzeczy, które znamy, możemy zbyt skupić się na wiedzy jako sposobie poszukiwania osobistych korzyści.

Biorąc pod uwagę powyższe, nie jest zaskakującym wnioskiem, że i my sami możemy popaść w zaślepienie z powodu prawdy, jakkolwiek może się to wydawać dziwne. Pastor Russell w artykule zatytułowanym „Sidło – pułapka – kamień obrażenia” omawia ryzyko posiadania prawdy, jeżeli nie będzie ona w pozytywny sposób wpływać na nasze życie (R4781). „Zwróćmy uwagę na ilustrację, jaką nam zostawił Bóg w historii narodu Izraelskiego. Oby nasz stół, tak hojnie zastawiony przez naszego Mistrza, nie stał się dla nas sidłem, pułapką i kamieniem obrażenia, co mogłoby nas

doprowadzić do zaślepienia – ‘ciemności zewnętrzne’ tego świata”. Dla Izraela, Zakon stał się przeszkodą. Jezus przyszedł do nich aby powiedzieć im prawdę. Skupiwszy się na Zakonie i starając się wypełnić wszelkie wymagania Zakonu, nie słuchali i nie widzieli tego, co się dzieje dookoła. Jezus starał się uleczyć ludzi z tego rodzaju zaślepienia i głuchoty. Przyszedł, aby usunąć wymagania, jakie były spisane względem nas. Pozwolił, aby osądzono i skazano Go w ramach Zakonu. W ten sposób zdawał się mówić: „Spójrzcie, ten rodzaj sądu nie ma znaczenia”.

Izraelici byli tak zaślepieni przez Zakon, a ich serca były tak twarde od ciężaru przepisów, że nie mogli się od nich uwolnić. To samo odnosi się do nas, jeśli będziemy wyprowadzać naszą interpretację Pisma Świętego, tworzyć nasz zestaw przekonań i trzymać się ich jako tego, co ma nas zbawić. Tymczasem, musimy przyjąć sposób myślenia Chrystusa i przemienić się przez odnowienie naszych umysłów (Rzym. 12:2). Jezus powiedział: „Badacie Pisma, bo sądzicie, że macie w nich żywot wieczny; a one składają świadectwo o mnie; ale mimo to do mnie przyjść nie chcecie, aby mieć żywot” (Jan 5:39-40).

## Zakon o Chrześcijaństwie

Kiedy św. Paweł mówił do swoich braci chrześcijan, zapytał ich, co takiego skłania ich do przekonania, że wykonując rozmaite przepisy Zakonu mogą poprawić swą sprawiedliwość. Co więcej, zwrócił im uwagę, że gdyby możliwe było naprawienie siebie przez Zakon, wówczas Chrystus umarł na próżno (por. Gal. 2). Śmierć Jezusa na krzyżu była konieczna, ponieważ Zakon nie jest sposobem na życie. Pastor Russell mówi, że nie powinniśmy być jak dzieci naśladowujące pewne ustalone zasady, ale raczej jak filozofowie starający się pojąć te podstawowe zasady (R1045). Czy zdarza nam się tłumić główną treść Słowa? Czy skupiliśmy się na szczegółach Pisma (podobnie jak w przypadku Zakonu) tak dalece, że nieumyślnie staliśmy się ślepyimi na głębsze kwestie związane z sercem? Kiedy ktoś próbuje zrealizować sprawiedliwe wymogi Zakonu, ten ma pewne oczekiwania co do nagrody za ten wysiłek. To jest równia pochyła. Prawdziwa sprawiedliwość polega na uświadomieniu sobie, że miłosierdzie jakie otrzymujemy jest nieograniczone, jeżeli tylko pozwolimy, aby popłynęło ono przez nas do innych, nawet tych, którzy mogą złorzeczyć i prześladować nas mówiąc o nas fałszywie same złe rzeczy.

Nie możemy przekazać tej łaski innym jeśli nie wierzymy, że miłosierdzie dociera do nas. A zatem powraca do nas pytanie: w co wierzymy? Jeśli patrzymy na

Boga jako Boga o rygorystycznej sprawiedliwości, który czuwa nad każdym naszym krokiem, wówczas w ten sam sposób będziemy postępować z innymi Chrześcijanami i bliźnimi. Jeżeli jednak Bóg jest dla nas Bogiem miłosierdzia, wówczas będziemy również i innych traktować z miłosierdziem. Zachowanie takie będzie prawdziwym świadectwem okupu. Jezus pokazał nam drogę wyjścia ze światopoglądu, że zasady i przepisy są sposobem na życie. Pokazał nam drogę wyjścia z konfliktów i wzajemnych waśni.

## Błogosławmy, a nie przeklinajmy

Jezus kazał nam miłować naszych nieprzyjaciół. Wszyscy zmagają się z tym wyzwaniem. Jest jednak prawdopodobne, że ludzie, którzy sprawiają nam najwięcej trudności w życiu są tymi, którym powinniśmy nieść świadectwo o prawdzie. Kiedy inni źle o nas mówią lub nas atakują, spójrzmy na nich w sposób, w jaki patrzył na nich Jezus i św. Szczepan. Patrzmy na nich jak na Saula, który myśląc, że pełni Bożą służbę, atakował zaślepiiony strachem lub władzą. Bądźmy sprawiedliwi, nie odpierajmy ataków, lecz wylewając na nie miłosierdzie. Przeciwieństwem miłosierdzia jest Prawo, za pomocą którego osądzamy innych i czynimy ich niższymi od siebie, co jest złym świadectwem (Filip. 2:3).

Powinniśmy zdać sobie sprawę z tego, że ludzie są zaślepieni, być może starając się postępować jak najlepiej w ramach swych przekonań, nacisków i okoliczności. Czasami zajmują stanowiska związane z władzą, czasami jej podlegają. Możemy dać świadectwo prawdzie, kiedy będziemy darzyć ludzi wokół nas szacunkiem większym, niż mamy dla siebie samych. Dzięki łasce możemy przyjmując atak, a następnie błogosławić im w miłosierdziu, tak jak sami je otrzymaliśmy. Będzie to wspaniałe świadectwo dla Chrystusa.

## Podsumowanie

Bóg w swym miłosierdziu zapewnił ofiarę okupu Chrystusa za wszystkich. Ci, którzy obficie korzystają z niezасłużonej łaski Bożej, powinni obdarzać tym miłosierdziem również i innych. Służba Jezusowi może prowadzić do opatrywania zranionych i złamanych, uwalniania więźniów spod ciężaru prawa oraz grzechu i śmierci. Możemy głosić z serca o okupie żyjąc według wynikających z niego zasad – przyjmowania i szerzenia miłosierdzia.

— Jordan Gray —



W Adamie wszyscy umierają, w Chrystusie wszyscy będą ożywieni

## Jak rozmawiać z innymi Chrześcijanami o ofierze Jezusa

*Który siebie samego złożył jako okup za wszystkich — 1 Tym. 2:6.*

**P**o pierwsze, musimy przyjąć zasadę, że dyskutujemy w „dobrym duchu”, godnym Pana naszego Jezusa Chrystusa. Następnie, możemy zastanowić się nad sposobem rozmawiania z innymi Chrześcijanami o tym, jak Jezus Chrystus złożył swe życie w okupie za wszystkich. Większość Chrześcijan wie, że w ten czy inny sposób Jezus Chrystus umarł „raz na zawsze”, oraz „zakosztował śmierci za każdego”. Zwolennicy nauk Kalwina wierzą, że Jego cierpienia były warunkiem pojednania i że zadośćuczynienie to dotyczy tylko wybranych. Inni myślą, że Bóg po prostu odpuszcza grzech. Nasuwa to pytanie, dlaczego w takim razie Jezus musiał umrzeć? Jeśli zgodzimy się, że Słowo Boże jest ostatecznym autorytetem, wówczas możemy spokojnie porozmawiać na ten temat na podstawie samego Pisma.

### Ofiara okupu

Adam zgrzeszył i karą za grzech była śmierć. Wyrok śmierci dotknął wszystkich nas, jego dzieci, ponieważ wszyscy byliśmy w Adamie, gdy ten zgrzeszył (Rzym. 5: 12). Prorok Izajasz napisał o Bożym ramieniu: „Czy nie tyś osuszyło morze, wody wielkiej toni, uczyniło drogę poprzez głębiny morskie, aby przeszli odkupieni? I wróćą odkupieni przez Pana, i przybędą na Syjon z okrzykiem radości, a wieczna radość będzie nad ich głowami, dostąpią radości i wesela, zniknie zmartwienie i wzdychanie” (Izaj. 51:10-11). Ten właśnie okup został zapewniony przez doskonałego człowieka, Jezusa, który dał siebie jako okup za wszystkich. Rozsądnym zatem wydaje się pytanie, czy skoro Jezus umarł raz za wszystkich, to czy nie wszyscy powinni z tego skorzystać (Hebr. 7:27).

### Czym jest zadośćuczynienie za grzech pierworodny?

„Skoro bowiem przyszła przez człowieka śmierć, przez człowieka też przyszło zmartwychwstanie. Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni” (1 Kor. 15:21-22).

Wynika z tego zapisu że Adam oraz wszyscy ci, którzy od niego pochodzą, zostaną uwolnieni od kary za grzech Adama. Ktoś może powiedzieć, że owszem, w Chrystusie wszyscy, którzy wierzą, zostaną ożywieni. Ale możemy zapytać: czy tylko wierzący umierają w Adamie? Czy określenie „wszyscy” oznacza wszystkich?

Św. Paweł potwierdza to nauczanie w Rzym. 5:18-19: „A zatem, jak przez upadek jednego człowieka przyszło potępienie na wszystkich ludzi, tak też przez dzieło usprawiedliwienia jednego przyszło dla wszystkich ludzi usprawiedliwienie ku żywotowi. Bo jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu stało się grzesznikami, tak też przez posłuszeństwo jednego wielu dostąpi usprawiedliwienia”. Adam zgrzeszył i sprowadził śmierć na siebie i wszystkich swoich potomków. Jezus Chrystus poświęcił swoje doskonałe ludzkie życie, aby zastąpić w śmierci Adama, a w konsekwencji, całe jego potomstwo. Każdy człowiek, kiedykolwiek został zrodzony, zostanie uwolniony od wyroku jaki został wydany na Adama; czy to w tym wieku, czy w przyszłym.

Co może bardziej zaspokoić sprawiedliwość niż ofiara doskonałego życia (Chrystusa), zastępującego sprzeniewierzone, doskonałe życie (Adama)? Innymi słowy, odpowiednia cena, „okup”? Ktoś może się sprzeciwić, że błędem byłoby obdarczenie kogokolwiek „drugą szansą”. Możemy zapytać, czy to byłoby gorsze niż pozbawienie kogokolwiek jakiegokolwiek szansy? Co z osobami psychicznie nie zrównoważonymi lub chorymi, którzy po prostu nie są w stanie wierzyć lub nie wierzyć? Ktoś może uznać, że Jezus Chrystus - Syn Człowieczy - przyszedł aby „dać swoje życie na okup za wielu”, ale nie kwalifikuje ich jako większości. Jednak św. Paweł wyjaśnia, że Chrystus Jezus „siebie samego złożył jako okup za wszystkich” (Mat. 20:28, 1 Tym. 2:5-6). Okoliczność, że ofiarnicza śmierć Jezusa Chrystusa jest zadośćuczynieniem za grzech pierworodny, jest dodatkowo potwierdzona przez apostoła Pawła: „zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Syna jego” (Rzym. 5:10), oraz „was, którzy niegdyś byliście mu obcymi i wrogo usposobionymi, a czyni

wasze złe były, teraz pojednał w jego ziemskim ciele przez śmierć” (Kol. 1:21-22).

## Grzech indywidualny a pierwotny

Ludzie cierpieli za swoje grzechy w czasach Jezusa, tak jak dzisiaj ludzie którzy podejmują ryzyko i ponoszą szkodę. Jezus przebaczył grzechy niektórym z nich, uzdrawiając ich od złego wpływu, jak wtedy, gdy powiedział: „odpuszczone są grzechy twoje”, „wstań, weź łożę swoje i idź do domu swego” i „oto wyzdrowiałeś; już nigdy nie grzesz, aby ci się coś gorszego nie stało” (Mat. 9:2-6, Jan 5:5-14). Ale odkupienie Adama od śmierci (a więc również całego jego potomstwa) nadal wymagało śmierci Jezusa.

## Cierpienia Chrystusa

Ktoś może zapytać: czy 1 Piotra 3:18 nie dowodzi, że pojednanie możliwe jest dzięki cierpieniom? „Gdyż i Chrystus raz za grzechy cierpiał, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was przywieść do Boga”. Jednak sformułowanie użyte w tym wersecie „grzechy” (liczba mnoga) sugeruje, że mówi on o czymś innym niż grzech adamowy (liczba pojedyncza). Dodatkowo, wiele najlepszych manuskryptów używa sformułowania „umarł za grzechy” a nie „za grzechy cierpiał”, co znalazło swe odbicie w tłumaczeniach takich jak Rotherham, NAS, RSV, NEB, Complete Jewish Bible, Weymouth i wielu innych (zwykle z przypisem, że inne manuskrypty podają sformułowanie „cierpiał”). Zapis Mat. 16:21 (oraz Mar. 8:31, Łuk. 9:22) brzmi: „Od tej pory zaczął Jezus Chrystus tłumaczyć uczniom swoim, że musi pójść do Jerozolimy, wiele wycierpieć od starszych arcykapłanów i uczonych w Piśmie, że musi być zabity i trzeciego dnia wzbudzony z martwych”. Cierpienia nie są tutaj wskazane samoistnie, odrębnie od śmierci, ani nie ma tutaj wspomnianego okupu lub innego pojęcia równoważnego.

Św. Paweł napisał: „Widzimy raczej tego, który na krótko uczyniony został mniejszym od aniołów, Jezusa, ukoronowanego chwałą i dostojeństwem za cierpienia śmierci, aby z łaski Bożej zakosztował śmierci za każdego. Przysłało bowiem, aby Ten, dla którego i przez którego istnieje wszystko, który przywiódł do chwały wielu synów, sprawcę ich zbawienia uczynił doskonałym przez cierpienia” (Hebr. 2:9-10). Tylko doznanie śmierci sprawiło, że Jezus stał się pojednaniem. Cierpienia były

konieczne dla przygotowania Jezusa do Jego przyszłego dzieła arcykapłana na rzecz całej ludzkości. „I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał” (Hebr. 5:8). Nie chodzi tu o to, że Jezus kiedykolwiek okazał nieposłuszeństwo, lecz nauczył się On pełnej miary posłuszeństwa, tak jak ktoś, kto idzie do szkoły by nauczyć się arytmetyki lub rachunków.

## Ublągania

Apostoł Jan mówi nam: „Dzieci moje, to wam piszę, abyście nie grzeszyli. A jeśli by kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy. On ci jest ubłaganiem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, lecz i za grzechy całego świata” (1 Jana 2:1-2). Greckie słowo przetłumaczone jako „ubłaganie” związane jest ze słowem „ubłagalnia” określającym złota pokrywę Arki Przymierza, które była kropiona w kształcie krzyża za pomocą krwi. Ofiara dnia pojednania wskazuje na ofiarę Jezusa Chrystusa – okup za wszystkich.

## Józef – zapowiedź zbawiciela świata

Józef w Egipcie był zapowiedzią Zbawiciela świata. Najpierw doszedł do pewnej władzy w służbie u Potyfara. Następnie spotkało go upokorzenie więzienia, gdzie znowu osiągnął pewną pozycję. Wreszcie został wywyższony na drugie stanowisko w Egipcie, po czym uratował ówczesny świat. Jezus jest prawdziwym Zbawicielem Świata. Jako Logos, uzyskał wielką władzę poprzez przyłączenie się do Boga w procesie stworzenia wszystkich innych istot. Następnie, gdy przyszedł na Ziemię, przybywało Mu „mądrości i wzrostu oraz łaski u Boga i u ludzi” (Łuk. 2:52), a w końcu złożył swe życie w ofierze za wszystkich. W końcu zaś, został wywyższony na drugie miejsce w całym wszechświecie, skąd będzie w stanie zbawić cały świat. Podniesie z grobu wszystkich ludzi i przywróci im doskonałość utraconą w Edenie.

## Podsumowanie

Jezus Chrystus umarł jako okup za wszystkich. Dzięki temu, wszyscy zostaną uwolnieni z grzechu Adamowego i związanego z nim potępienia. W rezultacie, wszyscy będą mieli okazję aby w pełni nauczyć się sprawiedliwości. Możliwość tę ma najpierw Kościół w czasie Wieku Ewangelii, a potem cały świat, w czasie tysięcletniego królowania Chrystusa.

## W jaki sposób rozmawiać z osobami wierzącymi o śmierci i piekle

*Obyś mnie ukrył w krainie umarłych, schował mnie, aż uśmierzy się twój gniew, wyznaczył mi kres, a potem wspomniął na mnie! — Joba 14:13.*

**O**d momentu kiedy Adam zgrzeszył i umarł, ludzie zastanawiają się, co ich czeka po śmierci. Co się dzieje w stanie śmierci? Czy coś wewnętrznego może nadal żyć, czy zostaje pustka? Czy niesprawiedliwi cierpią w tak zwanym ogniu piekielnym, podczas gdy jedynie niewielu odbiera nagrodę w niebie? Jaka jest nadzieja na naprawę człowieka i jaka czeka go przyszłość?

Chrześcijanie poszukują odpowiedzi w Piśmie Świętym. W zapisach biblijnych Bóg odsłonił swój plan dla człowieka i wyzwolenia spod jarzma grzechu. Czytamy: „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” (Jana 3:16). W wersecie tym odnajdujemy prawdziwą naturę Boga, jako pełnego miłości i miłosierdzia, który pozwolił na naprawę ludzkości przez swojego ukochanego syna, Jezusa.

Kiedy Adam zgrzeszył przeciwko Bogu, kara była oczywista: „(...) gdy tylko zjesz z niego [drzewa poznania dobra i zła], na pewno umrzesz” (1 Mojż. 2:17). Karą nie były wieczne męki. Zamiast tego „(...) Każdy kto zgrzeszy, umrze” (Ezech. 18:4). Wszyscy potomkowie Adama umierają i nie ma od tego ucieczki (Rzym. 5:12).

Co się dzieje, kiedy umiera „dusza”? Wiemy, że: „Ukształtował Pan Bóg człowieka z prochu ziemi i tchnął w nozdrza jego dech życia. Wtedy stał się człowiek istotą żywą [*nephesh*]” (1 Mojż. 2:7). Słowo „dusza” zostało przetłumaczone z hebrajskiego słowa „*nephesh*”. Słowo to zostało wykorzystane również w odniesieniu do zwierząt. „Potem rzekł Bóg: Niech wyda Ziemia istotę żywą [*nephesh*]” (1 Mojż. 1:24). Słowo „*nephesh*” oznacza „istotę życia”, „istotę czującą” [Vine’s Expository Dictionary of the Old Testament; „Wykłady Pisma Świętego”, Tom 5, strona 322], zdolną odczuwać, od najmniejszych organizmów do najbardziej skomplikowanych, takich jak człowiek.

Bóg odróżnił człowieka od zwierząt: „(...) Uczynimy człowieka na obraz nasz (...)” (1 Mojż. 1:26). Adam został stworzony jako doskonały człowiek na podobieństwo Boga. Posiadał umiejętność racjonalnego myślenia, poczucia sprawiedliwości i kochania. Był ziemskim obrazem duchowej istoty [„Wykłady Pisma Świętego”, Tom 1, strona 174].

Niektórzy uważają, że po śmierci dusza człowieka ma wyższy status niż dusza zwierzęcia; jednak w Piśmie Świętym jest napisane: „Bo los synów ludzkich jest taki, jak los zwierząt (...). Jak one umierają, tak umierają tamci; i wszyscy mają to samo tchnienie (...). Wszystko idzie na jedno miejsce; wszystko powstało z prochu i wszystko znowu w proch się obraca” (Kazn. 3:19,20). Zarówno człowiek, jak i zwierzę powstały z prochu ziemi. Tak człowiek jak i zwierzę zostali wzbudzeni do życia tym samym oddechem żywota. Kiedy ustana funkcje życiowe, w bardzo krótkim czasie organizm umiera, rozkłada się i zamienia w pył, z którego powstał.

Tchnienie, o którym mowa w wersecie 19, zostało przetłumaczone z hebrajskiego słowa „*ruwach*”. Niektórzy uważają, że dusza człowieka nadal żyje po śmierci, jednak to samo słowo „*ruwach*” pojawia się w wersecie 21, gdzie zostało przetłumaczone jako dech. Pada tam retoryczne pytanie: „Bo któż wie, czy dech synów ludzkich wznosi się ku górze, a dech zwierząt schodzi w dół na ziemię?” Zamiast tego „(...) Człowiek raduje się ze swych dzieł, gdyż taki jest jego los (...)” (Kazn. 3:21,22). W tym miejscu zostało wyraźnie napisane, że nic nie trwa po śmierci, a zatem człowiek powinien zrobić jak najlepszy użytek z własnego życia. Wniosek ten został potwierdzony dalej: „Na co natknie się twoja ręka, abyś to zrobił, to zrób według swojej możliwości, bo w krainie umarłych, do której idziesz, nie ma ani działania, ani zamysłów, ani poznania, ani mądrości” (Kazn. 9:10). Job zapytał: „Gdy człowiek umiera, czy znowu ożyje? Przez

wszystkie dni mojej służby będę oczekiwał, aż nadejdzie zmiana” (Joba 14:14). Job modlił się również o koniec cierpienia: „Obyś mnie ukrył w krainie umarłych, schował mnie, aż uśmierzy się twój gniew, wyznaczył mi kres, a potem wspomniął na mnie!” (Joba 14:13). Wynika z tego, że Job modlił się, żeby trafić do biblijnego piekła, „*sheol*”, w tym wypadku przetłumaczonego jako grób. Czy miał nadzieję trafić do miejsca tortur, żeby uciec od cierpienia? Raczej nie. Piekło to brak życia, a nie tortury.

W Starym Testamencie (przekład Biblii Króla Jakuba) hebrajskie słowo „*sheol*”, zostało 31 razy przetłumaczone jako grób, 31 razy jako piekło i 3 razy jako dół, jednak wszystkie tłumaczenia odnoszą się do jednego. Oznacza ono rzecz ukrytą lub zgaszoną, stan śmierci [„Wykłady Pisma Świętego”, Tom 5, strona 354].

Jakub, ojciec narodu Izraelskiego, będąc przeświadczony, że jego syn Józef nie żyje, tak opłakiwał jego śmierć: „(...) W żałobie zejść do syna mego do grobu *sheol*, piekła [Douay]. I opłakiwał go ojciec” (1 Mojż. 49:33). Jakub zmarł i „(...) Został przyłączony do przodków swoich” (1 Mojż. 49:33).

## Sen śmierci

O wielu biblijnych władcach Izraela mamy napisane, że „spoczęli ze swymi ojcami” lub „zasnęli z ojcy swoimi” (BG). Na przykład czytamy o śmierci Króla Dawida: „Potem spoczął Dawid ze swoimi ojcami i został pochowany w Mieście Dawida” (1 Król. 2:10). Śmierć porównana jest do spokojnego snu, odpoczynku od zmartwień obecnego życia, niepamięci, ukrycia w grobie – w prochu ziemi.

Jednak słowo „sen” sugeruje mające potem nastąpić przebudzenie. Nasz Pan Jezus użył tej samej analogii: „(...) Łazarz, nasz przyjaciel, zasnął; ale idę zbudzić go ze snu” (Jan 11:11). Później powiedział wyraźnie: „(...) Łazarz umarł” (Jan 11:14). Po drodze Jezus spotkał Martę, siostrę Łazarza i powiedział jej: „(...) Jam jest zmartwychwstanie i żywot; kto we mnie wierzy, choćby umarł, żyć będzie, a kto żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki (...)” (Jan 11:25-26). Świadek naszego Pana mówi o tym, że wszelka nadzieja na przyszłe życie pochodzi od Niego i udowodnił to wskrzeszając Łazarza.

Wszyscy, którzy są w grobach, we śnie śmierci: „(...) Usłyszą głos jego; i wyjdą ci, co dobrze czynili, by powstać do życia; a inni, którzy źle czynili,

by powstać na sąd” (Jan 5:28-29). Tu odnajdujemy perspektywę powstania do życia tych, którzy trwają w sprawiedliwości Chrystusowej, w nadziei na pierwsze zmartwychwstanie w postaci duchowej, niebiańskiej nagrody. Nasz Pan powiedział również o powstaniu na sąd, gdy nadejdzie czas odnowy ludzkości w powszechnym zmartwychwstaniu na ziemi. Prorok Izajasz napisał: „(...) Bo gdy twoje sądy docierają do ziemi, mieszkańcy jej okręgu uczyć się sprawiedliwości” (Izaj. 26:9, Zach. 3:9).

Słowo „piekło” (ang. „*hell*”) wywodzi się z saksońskiego słowa „*helan*”, co oznacza „przykryć”. Greckie słowo „*hades*” użyte jest w odniesieniu do losu miasta Kafarnaum: „Aż do piekła zostaniesz strącone (...)” (Mat. 11:23). Do dnia dzisiejszego mało co pozostało z tego miasta, tylko kilka odkopanych pozostałości – z pewnością nic gorącego.

Odnosząc się do wypowiedzi św. Piotra: „(...) Tyś jest Chrystus, Syn Boga Żywego” Jezus powiedział swoim uczniom, że zbuduje swój Kościół na opoce prawdy, „(...) a bramy piekielne nie przemogą go” (Mat. 16:16, 18). Czyżby Kościół usiłował się dostać do piekła? Czy może Kościół jest za bramami piekieł i próbuje się z niego wyzwolić? Jezusowi chodziło raczej o to, że sen śmierci, „*hades*”, nie zapanuje nad Kościołem, tak jak sam Bóg obiecał mu, że wskrzesi Go z martwych (Łuk. 9:22).

W rozdziałach 15 i 16 Ewangelii Łukasza, Jezus opowiedział przypowieść „O Bogaczu i Łazarzu”, aby ostrzec Faryzeuszy przed nadchodzącym schyłkiem narodu żydowskiego. „(...) Umarł też bogacz i został pochowany. A gdy w krainie umarłych [„*hades*”] cierpiał męki (...)” (Łuk. 16:22, 23). Skoro literalne „łono” Abrahama nie jest wystarczająco duże dla Łazarza i tysięcy innych Chrześcijan, to jak ognista kraina umarłych (piekło) w której znalazł się bogacz może być interpretowana dosłownie [relacja 5:1 jaka zachodziła między braćmi a bogaczem jest taka sama jak relacja między martwym, dziesięciopokoleniowym królestwem północnego Izraela a dwupokoleniowym królestwem Judy. Tak jak piekło ma oddać swoich umarłych, tak osiemnaście stuleci później naród Izraelski miał powrócić do życia. Warto również wskazać, że przekład Douay tłumaczy ten fragment w ten sposób, że bogacz „został pogrzebany w piekle”]?

Niektórzy mogą spytać, czy werset Łuk. 23:43 „(...) Zaprawdę powiadam ci, dziś będziesz ze mną w raju” jest dowodem na możliwość otrzymania nagrody już w chwili śmierci. Dyskusji podlega

położenie przecinka, który może występować przed lub po słowie „dziś”. Ponieważ św. Piotr sugeruje, że Jezus trafił do „piekła” na trzy dni (Dzieje Ap. 2: 27-31, Ps. 16:10), jaką obietnicą byłoby piekło dla oddanego wiernego? Jezus faktycznie powiedział: „Zaprawdę powiadam tobie dziś: wraz ze mną będziesz w raju” (Rotherham).

## Zniszczenie piekła

Istnieje jednak stan, z którego nie ma powrotu. Opisuje go w Nowym Testamencie greckie słowo „*gehenna*”. Odnosi się ono do miejsca nazywanego doliną Ben-Hinnom (Joz. 15:8), głębokiego i wąskiego wąwozu na południe i zachód od Jeruzalem. Tam wrzucane i ciągle spalane były odpady miejskie, dla pewności, że wszystko zostanie zniszczone.

Na tej podstawie niektórzy mają fałszywe wyobrażenie, że piekło opisane w Biblii jest miejscem ognia i wiecznej męki. „*Gehenna*” natomiast oznacza raczej stan zniszczenia, z którego nie można się odnowić. Gdyby ktoś współcześnie odwiedził dolinę Ben-Hinnom zobaczyłby, że nie płonie tam już żaden ogień. Płomienie ustały, ale wszystko co zostało do tej doliny kiedyś wrzucone, spłonęło.

Jezus odnosił się do „*gehenny*”, kiedy powiedział: „I nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, ale duszy zabić nie mogą; bójcie się raczej tego, który może i duszę i ciało zniszczyć w piekle” (Mat. 10: 28). Mówił swoim uczniom, aby nie bali się tych, którzy mogą zniszczyć ciało w obecnym życiu, ale aby bali się Boga, który ma moc stworzyć życie i zniszczyć je drugą śmiercią, bez nadziei na dalsze życie. W Księdze Objawienia pojawia się określenie drugiej śmierci, która nie ma władzy nad zwycięzcą, który nie dozna od niej szkody (Obj. 2:11). Napisane jest również, że nad tym: „(...) który ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu; nad nimi druga śmierć nie ma mocy, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i panować z nimi będą przez tysiąc lat” (Obj. 20:6). Podczas

Tysiącletniego Królestwa, Chrystus i Jego Kościół będą panować nad ludźmi, którzy zostaną wybudzeni ze snu śmierci.

W Obj. 20:14 zostało napisane: „I śmierć, i piekło zostały wrzucone do jeziora ognistego; owo jezioro ogniste, to druga śmierć.” Czy piekło lub „*hades*” może zostać wrzucone do siebie samego – ognistego jeziora? Werset ten raczej mówi o tym, że ogniste jezioro jest drugą śmiercią, czyli stanem całkowitego i ostatecznego zniszczenia. Właściwie, w tym wersecie zostało napisane, że śmierć i piekło doznają drugiej śmierci, czyli zostaną bezpowrotnie zniszczone. Będą przeszłością!

W Obj. 20:10 napisano z kolei, że również i Szatan zostanie wrzucony do jeziora ognistego. On także zostanie bezpowrotnie zniszczony wraz ze wszystkimi swoimi naśladowcami, czyli zarówno aniołami strąconymi do „*tartaroo*” [tzn. stanu, w którym zostali pozbawieni możliwości ponownego materializowania się. Określenie to zostało wykrzywione mitologią, zgodnie z którą była to „mroczna otchłań (...) więzienie Tytanów” (Lidell & Scott, wydanie skrócone), pozostających w kajdanach, sidłach ciemności (2 Piotra 2:4), jak i ludźmi, którzy nie zechcą się odciąć od złych zwyczajów (Obj. 21:8).

Możemy być wdzięczni za to, że podczas Królestwa Chrystusowego wszyscy będą mieli równe szanse, aby nauczyć się sprawiedliwości Bożej i ze skruszonymi sercami odzyskać życie, takie jakie miał Adam, tutaj, na Ziemi. „Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni” (1 Kor. 15:22). Chrystus musi królować, dopóki nie położy [Bóg] „wszystkich nieprzyjaciół pod stopy swoje.” Napisano również: „A jako ostatni wróg zniszczona będzie śmierć” (wersety 25 i 26).

„(...) tedy się wypełni ono słowo, które napisane: Połkniona jest śmierć w zwycięstwie. Gdzież jest, o śmierci! bodziec twój? Gdzież jest, piekło! zwycięstwo twoje?” (Izaj. 25:8, 1 Kor. 15:54,55, BG). Amen.

— L. Mark Davis —

# Jak rozmawiać z wierzącymi o naturze Boga

*Te zaś są spisane, abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Boga — Jan 20:31.*

**Z**asadniczo istnieją trzy, sprzeczne ze sobą poglądy o naturze Boga: ariański, trynitar-ny i unitariański.

Zgodnie z powszechnym poglądem ariańskim, Bóg jest Stworzycielem który powołał do życia potężnego archanioła, zwanego Logosem (albo Michałem, które to imię oznacza „Który jest jak Bóg”). Działając wspólnie, te dwa największe byty we wszechświecie stworzyły niebo i ziemię, aniołów, zwierzęta i ludzi.

Poglądy trynitarne obejmują szerokie spektrum, począwszy od podobnych do ariańskiego (opisujące byty odrębne i różne) aż do modalistycznych (najpierw Bóg był Ojcem, następnie objawił się jako Syn [Jezus] na Ziemi, po czym występował jako Duch Święty po swym zmartwychwstaniu). Powszechnym trynitar-ny dogmatem jest założenie, że istnieją trzy boskie osoby: Ojciec, Syn i Duch Święty; razem tworzą one Boga albo „bóstwo”. Sposób, w jaki jest to wszystko możliwe, określane jest „tajemnicą”.

Pogląd unitariański zakłada, że Jezus Chrystus nie istniał zanim się narodził jako człowiek. Socyniańska odmiana unitarianizmu głosi, że zmartwychwstały Jezus nadal jest ciałem, choć w jakiś sposób został uwielbiony i stał się nieśmiertelny.

## Jakiego poglądu naucza Biblia?

Apostoł Jan w swym pierwszym liście wymienia tylko trzy intelektualne kryteria dotyczące Jezusa: „Któż jest kłamcą, jeżeli nie ten, który przeczy, że Jezus jest Chrystusem [Mesjaszem, Pomazańcem]?” (1 Jana 2:22); „Wszelki duch, który wyznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, z Boga jest” (1 Jana 4:2) oraz „Kto tedy wyzna, iż Jezus jest Synem Bożym, w tym mieszka Bóg, a on w Bogu” (1 Jana 4:15). Biblia nie nakłada dalszych wymogów co do naszego zrozumienia natury Jezusa, jednak religijni ludzie często rozwijają dogmaty wychodzące poza ramy biblijne.

Osoba o dobrym sumieniu względem Boga będzie ostrożna względem tych, którzy będą do niej mówić: „Witamy w naszym kościele, sprawdź swój rozum przy drzwiach”. Powinna być za to przyciągana

jeżeli usłyszy: „Przyjdźcie teraz, a rozpierajmy się z sobą, mówi Pan” (Izaj. 1:18).

## Pytania

Pogląd trynitar-ny prowokuje szereg pytań, w szczególności:

- 1) Zapis Mat. 1:18 mówi, że „Maria, (...) była brzem- nienna z Ducha Świętego”. Jeżeli duch święty miałby być osobą, wówczas wniosek byłby taki, że Jezus był synem ducha świętego, a nie Boga Ojca, czyż nie?
- 2) Skoro najstarsze manuskrypty z zapisem Jan: 1:18 podporządkowują „jednorodzonego Boga” względem „Boga”, to czy nie oznacza to również takiego rozróżnienia w Jana 1:1?
- 3) Niektórzy próbują argumentować, że skoro Jezus jest Synem Bożym, to oznacza to, że jest Bogiem. Jednakże, skoro bycie synem Dawida nie czyni z Jezusa samego Dawida, to w jaki sposób bycie Synem Bożym miałoby z niego uczynić samego Boga (Obj. 22:16)?

## Ostatnie książki

Niedawno opublikowane zostały ciekawe książ- ki poruszające wymienione wyżej problemy.

Jeden z autorów analizując zapisy Starego i Nowego Testamentu wykazał, że Bóg nazwany jest Ojcem 56 razy, Jezus jest nazwany Synem Bożym 77 razy, Jezus jest odróżniony od Boga 326 razy, Jezus mówi o sobie jako o Bogu 0 razy [Lonzo Pribble, „Teologia uproszczona, Bóg, Jego Syn oraz duch: Dlaczego doktryna trójcy nie jest ani logicz- na, ani biblijna. Odrzucenie wszystkich argumentów trynitar-nych”, (2001). W książce tej omówionych i skomentowanych zostało około pięćdziesięciu ar- gumentów trynitar-nych; pominięta została kwestia zmiany natury. Książka zawiera wyczerpujący indeks omawianych wersetów].

Wyczerpujące omówienie fragmentów Filip. 2:5-11, Kol. 1:15-20, Tyt. 2:13, Hebr. 1:8, Jana 8:58, Jan 1:1 znajduje się z kolei w książce Jasona Davida

BeDuhn, „Prawda w tłumaczeniu, Dokładność i wypaczenie angielskich przekładów Nowego Testamentu (Lanham, MD: University Press of America, 2003).

Z kolei Patrick Navas w książce „Boska prawda czy ludzka tradycja?” (Bloomington, IN: AuthorHouse, 2011) na 534 stronach szczegółowo analizuje ponad trzydzieści wersetów uznawanych przez trynitarzy za wspierających ich poglądy; w szczególności: Jan 1:1, 8:58, 10:30, Mat. 28:18-20, Dzieje Ap. 20:28, Filip. 2:6, Kol. 2:9, 2 Piotra 1:1, 1 Mojż. 1:1,26; Izaj. 9:6, 43:10-13, 48:12-17.

## Argumenty ariańskie

W klasycznych opracowaniach dotyczących historii tego dogmatu, wymienionych jest wiele popularnych wersetów wykorzystywanych w argumentacji ariańskiej. „Teksty te [wymienione poniżej, przyp. autora] były tak często cytowane w późniejszych czasach przez Arian, że najprawomocniej były wykorzystywane przez samego Ariusza” (Adolph Harnack „Historia dogmatu”, Tom IV, str. 20, Dover).

„Słuchaj, Izraelu! Pan jest Bogiem naszym, Pan jedynie!”, albo „Jehowa naszym Bogiem, Jehowa jest jeden”, albo „Jehowa jest naszym Bogiem, tylko Jehowa”; możliwe jest również tłumaczenie „Jehowa nasz Bóg jest jednym Jehową” (5 Mojż. 6:4).

„Patrzcie teraz, że to Ja, Ja jestem, a oprócz mnie nie ma boga” (5 Mojż. 32:39).

„Pan stworzył mnie jako pierwociny swojego stworzenia, na początku swych dzieł, z dawna”, albo „posiadał mnie na początku swej drogi, przed swymi dawnymi dziełami”, albo „kupił mnie”, itp. Septuaginta, przekład aramejski i Targum tłumaczą ten fragment jako „stworzył mnie”, itp. (Przyp. 8:22).

„Miłujesz sprawiedliwość, a nienawidzisz bezprawia; Dlatego pomazał cię Bóg... twój Bóg Olejkiem wesela jak żadnego towarzysza twego” (Ps. 45:8).

„A jeśli Ja wyganiam demony Duchem Bożym, tedy nadeszło do was Królestwo Boże” (Mat. 12:28).

„Ale o tym dniu i godzinie nikt nie wie: ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec” (Mar. 13:32).

„Czuwajcie i módlcie się, abyście nie popadli w pokuszenie; duch wprawdzie jest ochot-

ny, ale ciało mdłe” (Mat. 26:41).

„A Jezus przystąpiwszy, rzekł do nich te słowa: Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi” (Mat. 28:18).

„Jezusowi zaś przybywało mądrości i wzrostu oraz łaski u Boga i u ludzi” (Łuk. 2:52).

„Rzekł do niego Jezus: Dlaczego zwiesz mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko jeden Bóg” (Łuk. 18:19).

„I rzekł: Gdzie go położyliście? Rzekli do niego: Panie, pójdź i zobacz” (Jana 11:34).

„Słyszeliście, że powiedziałem wam: Odcodzę i przychodzę do was. Gdybyście mnie miłowali, tobyście się radowali, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest niż Ja” (Jana 14:28).

„A to jest żywot wieczny, aby poznali ciebie, jedyne prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś” (Jana 17:3).

„Niechże tedy wie z pewnością cały dom Izraela, że i Panem i Chrystusem uczynił go Bóg, tego Jezusa, którego wy ukrzyżowaliście” (Dzieje Ap. 2:36).

„Natomiast dla powołanych - i Żydów, i Greków, zwiastujemy Chrystusa, który jest mocą Bożą i mądrością Bożą” (1 Kor. 1:24).

„A gdy mu wszystko zostanie podane, wtedy też i sam Syn będzie podany temu, który mu poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkim” (1 Kor. 15:28).

„On [Syn] jest obrazem Boga niewidzialnego, pierworodnym wszelkiego stworzenia” (Kol. 1:15).

„Który chociaż był w postaci Bożej [albo: „w postaci bożej”], nie upierał się zachłannie przy tym, aby być równym Bogu, lecz wyparł się samego siebie, przyjął postać sługi [z greckiego „stał się na podobieństwo”] i stał się podobny ludziom” (Filip. 2:6,7).

„I stał się o tyle możniejszym od aniołów, o ile znamienitsze od nich odziedziczył imię” (Hebr. 1:4).

„Wiernego temu, który go ustanowił [z greckiego „uczynił”], jak i Mojżesz był wierny w całym domu Bożym [por. 4 Mojż. 12:7]” (Hebr. 3:2).

„Teraz dusza moja jest zatrwożona, i cóż powiem? Ojczy, wybaw mnie teraz od tej godzi-

ny? Przecież dlatego przyszedłem na tę godzinę” (Jana 12:27).

„To rzekłszy Jezus, zasmucił się w duchu, i oświadczył, a rzekł: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że jeden z was wyda mię” (Jana 13:21, BG).

„Potem postąpił nieco dalej, upadł na oblicze swoje, modlił się i mówił; Ojcze mój, jeśli można, niech mnie ten kielich minie; wszakże nie jako Ja chcę, ale jako Ty” (Mat. 26:39).

„A około dziewiątej godziny zawołał Jezus donośnym głosem: Eli, Eli, lama sabachtani! Co znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?” (Mat. 27:46).

Po zmartwychwstaniu Jezus powiedział: „Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi” (Mat. 28:18). Oznacza to, że zanim ta moc została mu dana, nie miał takiej samej natury jak Bóg.

## Mnogi Bóg

W 1 Księdze Mojżeszowej, słowo „*Elohim*” przetłumaczone jako „Bóg” użyte jest w liczbie mnogiej: „Potem rzekł [liczba pojedyncza] Bóg [liczba mnoga]: Uczynimy [liczba mnoga] człowieka na obraz nasz [liczba mnoga], podobnego do nas [liczba mnoga]” (1 Mojż. 1:26). Jednak w języku hebrajskim, pojedyncza forma czasownika stosowna z podmiotem w liczbie mnogiej ma na celu wyrażenie tego, że kilka jednostek współdziała ze sobą w pełnej harmonii. Co więcej, słowo „*Elohim*” jest użyte w liczbie pojedynczej zarówno w Psalmie 22:2 („Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił...?”), jak i Mat. 27:46. Z porównania tych wersetów wynika wniosek, że pominięcie Logosa (późniejszego Jezusa) w mnogiej liczbie słowa „Bóg” (1 Mojż. 1:26) skutkuje użyciem tego słowa w liczbie pojedynczej (przykładowo, Ps. 22:2). Oznacza to, że duch święty nie jest trzecią „boską osobą”.

Hinduska koncepcja Trimurthi (Trójcy) zakłada istnienie Stworzyciela, Zachowawcy i Niszczyciela – wszyscy trzej równi i niezbędni. W koncepcji ariańskiej, Niszczyciel (Abaddon i Apollyon z Obj. 9:11) nie jest równy lub potrzebny; co więcej, zostanie związany na tysiąc lat a następnie zniszczony. Starożytni Chińczycy używali określenia Shang-Ti dla opisanego najwyższego Boga, lecz po przybyciu chrześcijańskich misjonarzy, konieczne stało się wymyślenie charakteru Trójcy.

## Immanuel

Józefowi powiedziano: „urodzi syna i nadasz mu imię Jezus [które znaczy: „Jehowa jest zbawieniem”]; albowiem On zbawi lud swój od grzechów jego” (Mat. 1:21). „I nadadzą mu imię Immanuel, co się wyklada: Bóg z nami” (Mat. 1:23, albo: „Bóg jest z nami”, jak tłumaczy to przekład RVIC, NEB, CJB, Lamsa). Teolodzy zwykle zwracają uwagę na ten pierwszy przekład wywodząc, że dowodzi on faktu, jakoby Jezus był Bogiem. Chrystus jest nazywany „Jezusem” przez ponad dwa tysiące lat, jednak ludzie poznają go jako „Immanuela” („Bóg jest z nami”) dopiero na początku Jego tysiącletniego królestwa. Gdy te tysiąc lat dobiegnie końca, „sam Bóg będzie z nimi” (Obj. 21:3).

Trynitarna formuła 1 Jana 5:7-8 została najprawdopodobniej przetłumaczona z łaciny na grekę (manuskrypt #61) przez wydawców Poligloty Kompluteńskiej (uniwersytet Alcalá, Hiszpania) w celu zdyskredytowania pierwszego wydania greckiego Nowego Testamentu Erazma z Rotterdamu. Słowa „na niebie: Ojciec, Słowo i Duch Święty, a ci trzej jedno są. A trzej są, którzy świadczą na ziemi” są obecnie zdecydowanie odrzucane przez większość, za wyjątkiem zagorzałych zwolenników przekładu Biblii Króla Jakuba. Słowa te pojawiają się jedynie w dziewięciu późnych greckich manuskryptach i to w siedmiu różnych formach, w porównaniu do pięciuset innych manuskryptów, które zupełnie pomijają tę formułę. To ewidentne fałszerstwo dodatkowo dyskredytuje doktrynę o Trójcy.

Pogląd wyznawany przez Socynian (przykładowo, Chrystadelfian), a mianowicie, że Jezus nie miał przedludzkiej egzystencji zaś od czasu swego zmartwychwstania pozostaje człowiekiem choć uwielbionym, prowokuje inne pytania.

Jak w świetle takiej nauki zrozumieć słowa „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, pierwej niż Abraham był, Jam jest” (Jana 8:58)? Próba wyjaśnienia tego wersetu przez przyjęcie tłumaczenia „Jam jest nim”, to znaczy, Mesjaszem (Chrystusem, Pomazańcem), nie znajduje uzasadnienia ani w gramatyce, ani w kontekście. Wydaje się, że usprawiedliwieniem dla takiego tłumaczenia jest tylko teologia.

Pogląd o braku przedludzkiej egzystencji Jezusa w świecie duchowym oraz o nieposiadaniu przez niego boskiej natury (natury samego Boga) od chwili zmartwychwstania jest nie do pogodzenia z zapisami Hebr. 1:1-11 oraz Kol. 1:12-18. Co



więcej, 1 Kor. 15 wyraźnie rozróżnia ciało duchowe od ziemskiego. Istnieją dwa zapisy, które zdają się wspierać socyniańskie zrozumienie istoty Jezusa po jego zmartwychwstaniu. Bóg „wyzaczył dzień, w którym będzie sądził świat sprawiedliwie przez męża, którego ustanowił, potwierdzając to wszystkim przez wskrzeszenie go z martwych” (Dzieje Ap. 17:31). Jednak greckie słowo użyte w tym miejscu („aner”) oznacza rodzaj męski (w odróżnieniu od rodzaju żeńskiego); gdyby zaś chodziło o odróżnienie człowieka od istoty duchowej (jak np. w Mat. 9:8), użyte byłoby słowo „anthropos”.

Kolejny zapisem jest 1 Tym. 2:4-6, który może być dosłownie przetłumaczony w następujący sposób: „Bóg naszym Zbawicielem; który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do pełnego poznania prawdy. Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, Chrystus Jezus, on sam będąc człowiekiem, siebie samego złożył jako okup za wszystkich” (RVIC). Przysłowiową „kością niezgody” w tym zapisie jest czas, w jakim użyty został czasownik „będąc”. Bardziej poprawnie winien on

nawiązywać do czasu greckiego czasownika użytego w następnej części zdania („złożył”), a nie do pierwszego poprzedzającego go czasownika trzy ustępy wcześniej („doszli”; jednakże nawet najbliższe poprzedzające wyrazy „byli zbawieni” oraz „doszli” mają formę aorystu, to znaczy, ogólnego czasu przeszłego, a zatem wcale nie narzucają użycia czasu teraźniejszego dla słowa „człowiek”). Użyty czas sugeruje powód, dla którego Jezus jest idealnym pośrednikiem. Jezus był człowiekiem, lecz później uzyskał naturę Boga – a zatem poznał obie strony!

„Drogoście bowiem kupieni” (1 Kor. 6:20). „Chleb, który Ja dam, to ciało moje, które Ja oddam za żywot świata” (Jana 6:51). Jeżeli Chrystus miałby odzyskać swe ciało, wówczas oznaczałoby to cofnięcie ceny odkupienia i wszyscy ludzie znów byłiby bezpowrotnie objęci karą wymierzoną Adamowi. Człowiek Chrystus Jezus dał siebie jako okup za wszystkich; zmartwychwstały Jezus ma naturę Bożą.

— James Parkinson —

Dziś w prorocत्वach

## Zmieniający się świat

*Ale ty, Danielu, zamknij te słowa i zapieczętuj księgę aż do czasu ostatecznego! Wielu będzie to badać i wzrosnie poznanie — Dan. 12:4.*

**Ś**wiat zmienia się szybciej niż kiedykolwiek wcześniej; niepewność i przemijanie są normą. W ostatnich kilku dekadach prawda ta jest najbardziej widoczna w kwestiach społecznych i gospodarczych.

Ekonomista Josef Schumpeter opisuje dzisiejszy świat wyrażeniem „twórcze zniszczenie”. W nowych pomysłach i produktach tkwi niszczycielska siła, która generuje wzrost kosztem niweczenia poprzedniej wiedzy. Współczesna era została opisana jako jeden z najbardziej intensywnych okresów twórczej destrukcji na przestrzeni wielu dziesięcioleci. Żyjemy w świecie przejścia z ery przemysłowej do „wieku wiedzy”. To niezwykle dowód na to, że prorocत्व Daniela o czasach końca jest szczególnie właściwe dla naszego wieku, kiedy to tradycyjne granice społeczne i państwowe stają się mniej istotne. Ludzkość powoli two-

*cd. na str. 26*

## Jak o Bogu rozmawiać z inżynierami i naukowcami

*Kto odpowiada, zanim wysłucha, zdradza swoją bezmyślność i naraża się na hańbę — Przyp. 18:13.*

W popularnym podręczniku szkolnym z końca lat 60 wybitny antropolog Anthony Wallace przepowiedział śmierć bogów w następujący sposób: „ewolucyjną przyszłością religii jest wymarcie. Wiara w nadprzyrodzone istoty i siły nadprzyrodzone, które wpływają na naturę bez przestrzegania praw przyrody, ulegnie erozji i stanie się tylko ciekawostką historyczną (...) [jako] kulturowa cecha, wiara w nadprzyrodzone moce skazana jest na śmierć na całym świecie, w wyniku rozpowszechniania się wiedzy naukowej (...) proces ten jest nieunikniony” (F.C. Wallace, „Religia: Widok antropologiczny”, Random House, New York (1966) strony 264-265. Clifford Geertz, University of Chicago, recenzując tę książkę w 1968 roku, powiedział: „Być może. Ale trzeba czegoś więcej niż takiego nerwowego eklektyzmu aby to udowodnić”. Geertz, Clifford, Book Review, *American Anthropologist*, Tom 70 (1968) strony 394-396). Niezależnie od tego, ankieta przeprowadzona w roku 2009 przez Pew Research Center wśród naukowców dowiodła, że 51% z nich zadeklarowało albo wiarę w Boga (33%) albo w siłę wyższą (18%) (Matthew C. Nisbet, „Badanie Pew naukowców i społeczeństwa: Implikacje dla zaangażowania społeczeństwa i komunikacji”, 9 lipca 2009, [bigthink.com/ideas/22713](http://bigthink.com/ideas/22713)). Wyniki Pew Research Center są zgodne z rezultatami innego badania, które prześwietliło wierzenia profesorów uniwersyteckich. Zgodnie z nimi, „można mieć pewność, że religia nie jest już centralnym elementem oficjalnego życia większości uczelni o profilu nie teologicznym. W wielu ośrodkach naukowych panuje otwarta wrogość wśród niektórych profesorów względem prób włączenia religioznawstwa do programów dydaktycznych uczelni lub wobec zbytniego wychodzenia naprzeciw poglądom studentów, jeżeli te są sprzeczne z wymaganiami nauki lub wyższego nauczania. Ale nawet w elitarnych szkołach, więcej jest profesorów, którzy są religijni, niż tych, którzy są niewierzący. Sugeruje to, że zeświecczenie życia akademickiego – podobnie jak i całego amerykańskiego społeczeństwa

w ogólności – spowodowało raczej przeniesienie wiary i religii do sfery prywatnej i usunięcie tego tematu z debaty publicznej (mimo politycznej mobilizacji konserwatywnych Chrześcijan w ciągu ostatniego ćwierćwiecza), niż jego eliminację. Zauważyliśmy, że profesorowie, którzy są bardziej nastawieni na badania naukowe, którzy posiadają doktoraty lub którzy pracują w pewnych szczególnych dyscyplinach, takich jak biologia czy psychologia, są mniej religijni niż ich koledzy zajmujący się naukami stosowanymi, takimi jak pielęgniarstwo i rachunkowość” (Neil Brutto i Simmons Solon, „Religijność amerykańskich profesorów uniwersyteckich”, *Socjologia Religii*, 2009, 70: 2 101-129; doi: 10.1093/socrel/srp026; Advance Access Publication 29 maja 2009). „A zatem, choć skrajne przewidywania Wallace’a nie sprawdziły się, to jednak ogólna tendencja obserwowalna w dzisiejszych czasach do bycia mniej religijnym niż w przeszłości, wydaje się być faktem” (Ecklund, Elaine Howard, Jerry Z. Park, Phil Todd Veliz, „Sekularyzacja i zmiany religijne wśród elitarnych naukowców”, *Social Forces*, tom 86, nr 4, czerwiec 2008, strony 1805-1839, 24, 25, lipiec / sierpień 2012).

Podjmując próbę identyfikacji obszarów, gdzie konflikt między religią a środowiskami akademickimi miał najostrejszy przebieg - na przykład w naukach biologicznych — można dojść do wniosku, że chodziło o konflikty na tle ewolucji. W dziedzinie psychologii, konflikt ten jest jeszcze bardziej palący. Jak wskazano w poczytnym artykule, cytowanym w 38 innych recenzowanych artykułach naukowych, przedmiotem sporu jest wiara i religia. Artykuł ten jest szczególnie interesujące dla czytelników *The Herald*, ponieważ jego autor dobrze znany w szerszym ruchu Badaczy Pisma Świętego. „Profesorowie wydziałów uniwersyteckich zaangażowanych w ‘twardą’ wiedzę naukową – fizycy chemicy, biolodzy i matematycy – są pod każdym względem bardziej religijni niż ich koledzy zaangażowani w dziedziny społeczne i humanistyczne. Wyłącznie wśród antropologów i psychologów nieklinicznych obserwujemy bardzo

wysoki odsetek osób niewierzących i wrogo nastawionych do religii” (Laurence Iannaccone, Rodney Stark i Roger Finke, „Racjonalizm a umysł religijny”, *Economic Inquiry*, Tom 36, nr 3, lipiec 1998, str. 373-389. Br. Laurie Iannaccone był znanym starszym w ruchu Beriańskich Badaczy Pisma Świętego).

## Nauka nie jest wroga religii

Zastanawiając się nad tym, jak zainteresować religią osoby zajmujące się nauką i techniką, nie należy z góry zakładać, że są wrogo nastawieni do religii. Prawdopodobnie nie są. Przykładem jest tutaj jeden z największych na świecie geofizyków, prof. Wallace Broecker z Columbia University, ukończył studia licencjackie na ultra-konserwatywnej uczelni Wheaton College w Illinois, gdzie studiował również inny słynny absolwent, Billy Graham. Instytucja ta wymaga od studentów i wykładowców podpisania oświadczenia potwierdzającego wiarę w dosłowną interpretację Księgi Rodzaju. Chociaż obecnie prof. Broecker porzucił wiele kwestii ze swego dziedzictwa Południowych Baptystów, to jednak przyznaje, że spotkał tam miłych ludzi. Zakwestionowanymi przez niego ideami był ogień piekielny, 24 godzinne dni stworzenia oraz długi dzień za czasów Jozuego [Oral History Transcript — Dr. Wallace Broecker; [www.aip.org/history/ohilist/6923\\_1.html](http://www.aip.org/history/ohilist/6923_1.html)]. Są to trzy obszary, w których Prawda również odbiega od błędów przeszłości! Postawa wrogości względem prawd Pisma Świętego jest błędna. Przemyślane poglądy zasługują na wysłuchanie i osąd w oparciu o dowody. Odrzucenie z góry rozsądnych poglądów stanowi atak na podstawowe zasady, które powinny być szanowane w środowisku naukowym. Są to ludzie dobrze poinformowani. Jest to środowisko bardzo konkurencyjne, w którym mogą przetrwać aktywni, krytyczni myśliciele. Przede wszystkim jednak środowisko to jest sceptyczne na jakiegokolwiek głosy pochodzące spoza ich kręgu, podobnie jak nasza własna wspólnota chrześcijańska nie jest chętna słuchać wykładów na temat religii wygłaszanych przez kogoś spoza naszego ruchu.

## Nauka wyrosła z kultury chrześcijańskiej

Uznajemy dług współczesnej nauki względem kultury klasycznej i nauki islamu z epoki „Złotego Wieku”. Jednak nowoczesna nauka empiryczna to nauka, która testuje i analizuje zasadność swych założeń. Wyłoniła

się ona z kultury chrześcijańskiej. Doktrynerzy, którzy prześladowali prawdziwe Chrześcijaństwo w dawnych wiekach, prześladowali również wyłanianie się nauki. Biblia jako księga prawdy objawionej w sprawach duchowych oraz księga natury, mają jednego i tego samego autora.

Powinniśmy szukać ręki Stwórcy któremu możemy zaufać, w celu zharmonizowania świadectwa gwiazd w niebiosach i skał pod naszymi stopami. Przykrym jest słuchać niektórych poglądów głoszących, że Bóg stworzył ciała niebieskie w ciągu zaledwie siedmiu (zwykłych) dni, czyniąc je tylko z wyglądu starymi, jako sprawdzian wiary w Biblię. Z pewnością, przedstawianie pozoru wieku, bez zachowania faktu tego wieku, nie jest podejściem, które byśmy chcieli zastosować względem własnych dzieci, chcąc przekazać im jakakolwiek naukę. Takie podejście jest niezgodne z jasnymi zasadami ustanowionymi przez Jezusa (Mat. 7:7-12).

Każdy z pierwszych sześciu dni stworzenia Ziemi opisanych w Księdze Rodzaju zaczyna się od słów „I rzekł Bóg” (1:3, 6, 9, itd.). Jednak w Księdze Rodzaju 1:1-2, stworzenie niebios i ziemi następuje przed pierwszym dniem stworzenia. Dni stworzenia odnoszą się do procesu przygotowania ziemi do życia, a nie do stworzenia wszechświata. Tak więc, Wielki Wybuch nawet 13,75 miliardów lat temu nie może zaprzeczać opisowi z Księgi Rodzaju. Z drugiej strony, wszechświat bez początku byłby zaprzeczeniem opisowi znajdującemu się w Księdze Rodzaju.

Żyjemy w czasach, kiedy dane o reakcjach syntezy zachodzących w Słońcu i produkcji neutrin są eksperymentalnie porównane z teorią. Jakże różna jest to sytuacja w porównaniu ze światopoglądem XIX wieku, kiedy to słońce uważane było za młode, ponieważ zakładano, że ilość węgla jak mogłaby oddać tyle energii, wkrótce by się wypaliła!

Czy ten wzrost wiedzy zmienia nasz pogląd na świat? Tak powinno być. To absolutnie powinno. Jednak umyślne ignorowanie wyzwań i przyjmowanie dogmatów pod pozorem przekonania religijnych jest bardzo łatwe. Szanujemy szczerą wiarę tych, którzy przyjmują opis Księgi Rodzaju w ujęciu popularnego dogmatu i odrzucają potrzebę jakiegokolwiek jego potwierdzenia. Powinniśmy szanować również i tych, którzy żyjąc w świecie nauki i zajmując się odkrywaniem prawd naukowych, doświadczyli jedynie wrogości ze strony świata religii. Chrześcijaństwo właściwie zrozumiane prowadzi wąską drogą która rozumie i godzi wyobcowanie.

— Richard D. Doctor —

## Nauka a tradycja

*Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię — 1 Mojż. 1:1.*

**P**oczątek wszechświata: w 1 Mojż. 1:1 mamy wskazane, że Bóg stworzył niebo i ziemię. Następnie, opis sześciu dni stworzenia rozpoczyna się od słów: „I rzekł Bóg ...”. Tym samym, wiek wszechświata może być datowany, zgodnie z dostępnymi dowodami, nawet na 13,75 miliarda lat.

Jeżeli pozbawiona życia ziemia uległa zestaleniu 4,5 miliarda lat temu, pozostaje do określenia długość kolejnych „dni” stworzenia oraz to, czy siódmy „dzień” dobiegł końca.

Początek życia: Chociaż sama Biblia nie wyklucza możliwości pozaludzkiej ewolucji, odkrycia naukowe poddają ją w poważną wątpliwość:

- Dlaczego nie ma oczywistych form przejściowych między poszczególnymi gatunkami? Dlaczego formy życia występują w zapisie geologicznym nagle i obficie?
- Dlaczego teoria ewolucji musiała być dwukrotnie zmieniana, z wersji „zmian” przez „mutacje” do „przerwanej równowagi”, w wyniku czego wygląda obecnie bardziej jak teoria specjalnej kreacji?
- Kilka złożonych biologicznych podsystemów nie mogło ewoluować krok po kroku, ponieważ niekompletny podsystem nie jest efektywny w przyrodzie (zasada nieredukowalnej złożoności).
- Czy ewolucja nie narusza drugiej zasady termodynamiki? To dobrze sprawdzone prawo mówi, że losowość zwiększa się, a nie maleje. Jeśli ewolucja musi opierać się na założeniach sprzecznych ze sprawdzalnymi prawami, to czy nadal powinna być określana jako „nauka”?

Pochodzenie ludzi: Analiza obecnej stopy wzrostu światowej populacji (mierzonej od ok. 1650 roku) umożliwia ekstrapolację od siedmiu miliardów do zaledwie dwóch osób na przestrzeni nie więcej niż 6000 lat. Gdyby podobne założenia zastosować do okresu

dawniejszego o zaledwie 1000 lat, wówczas na ziemi mieszkałoby obecnie ponad 200 miliardów ludzi!

Historia lingwistyki dowodzi, że wszystkie języki świata (ponad 6000) pochodzą z jednego języka. Jeżeli zapis 1 Mojż. 10 dowodzi, że w czasach Mojżesza (tj. ok. 3600 lat temu) funkcjonowało około 70 języków, to wynika z tego, że ok. 7200 lat temu funkcjonował prawdopodobnie jeden język.

Badania stopnia mutacji DNA prowadzą do wniosku, że ostatni, wspólny męski przodek wszystkich dzisiejszych ludzi żył w okresie między 3000 a 30000 lat temu. Z kolei ostatni żeński przodek wszystkich dzisiejszych ludzi żył w okresie między 6000 a 7000 lat temu ( $\pm 2000$ ).

Szansa na samorzutne rozwinięcie się funkcjonującego białka w pierwotnym środowisku nie są większe niż 1 do  $10^{164}$ . Szansa, że w ten sposób rozwinięło się co najmniej 250 takich białek, koniecznych do zbudowania prostej, żyjącej komórki, wynosi jeden do  $(10^{164})^{250} = 10^{41.000}$ . Z kolei całkowita liczba reakcji, jaka miała szansę zaistnieć w całej historii wszechświata wynosi zaledwie  $10^{140}$  (Stephen C. Meyer, *Signature in the Cell*, 2009).

Stwierdzenia takie jak: „Nie potrzebujemy liczb, aby wykazać ewolucję” oznaczają, że przynajmniej niektórzy ewolucjoniści zdają sobie sprawę z tego, że jak zaczną mówić o liczbach, to ich argumenty nie ostaną się.

DNA zawiera dziesiątki milionów bitów istotnych cech i informacji (a prawdopodobnie są ich nawet miliardy). Prawo naturalne nie jest w stanie wytworzyć takich określonych informacji, a przypadek mógłby wyprodukować mniej niż 500 bitów informacji w ciągu całej historii wszechświata. Jedynym znanym źródłem konkretnych informacji jest inteligentny projekt (Meyer, op.cit. Wszystkie działania:  $10^{141} = 2^{468} < 2^{500}$ , co stanowi 500 bitów).

— James Parkinson —

## Sposób i cel drugiego przyjścia Chrystusa

*Niechaj biodra wasze będą przepasane i świece zapalone. Wy zaś bądźcie podobni do ludzi oczekujących pana swego, aby mu zaraz otworzyć, kiedy powróci z wesela, przyjdzie i zapuka — Łuk. 12:35-36.*

Celem powrotu naszego Pana jest dokończenie dzieła Wieku Ewangelii i rozpoczęcie misji Wieku Tysiąclecia. Jest to dobrze rozumiane przez Chrześcijan ceniących sobie logikę Bożego planu. Większość Chrześcijan zdaje sobie sprawę z tego, że Chrystus powróci aby zabrać swych świętych do chwały. Jednak druga część Jego misji, rozpoczęcie pracy Wieku Tysiąclecia, jest dla wielu osób mniej znana.

Rozmawiając o tych kwestiach z innymi Chrześcijanami, warto zwrócić uwagę na zapis Obj. 20:1-6. W jasny sposób mówi on o związaniu szatana na tysiąc lat, aby „już nie zwodził narodów (werset 3) aż do końca Tysiąclecia. Większość ludzi, którym zwróci się uwagę na ten fragment, dostrzega tę kwestię.

Z zapisu tego wynika, że Tysiąclecie będzie dla ludzi czasem wielkich możliwości, gdy uwolnieni zostaną od zwodniczego wpływu szatana. Świat opisany w ten sposób wyraźnie oddzielony jest od wybranych, ponieważ wybrani królują z Chrystusem w chwale w ciągu całego Tysiąclecia (wersety 4 i 6). Nie podlegają oni jakimkolwiek zwodniczym wpływom szatana, a zatem jego związanie ma korzystny wpływ na „narody”, a nie wybranych. Werset 6 wyjaśnia rolę Kościoła w czasie tego okresu: „będą kapłanami Boga i Chrystusa i panować z nim będą przez tysiąc lat”. Rolą kapłana jest pojednanie ludzi z Bogiem i takie właśnie będzie zadanie Kościoła względem ludzkości w czasie Tysiąclecia. Święci będą „królować” z Chrystusem, a zatem jako rządzący będą wytyczać plany i kierować sprawami świata, dla jego błogosławienia.

Opis ten jest spójny z Dan. 7:27: „Królestwo, władza i moc nad wszystkimi królestwami pod całym niebem będą przekazane ludowi Świętych Najwyższego. Jego królestwo jest królestwem wiecznym, a wszystkie moce jemu będą służyć i jemu będą poddane”.

Dla większości Chrześcijan logiczny jest wniosek, że związanie Szatana nie nastąpi przed powrotem Chrystusa, ponieważ Jego władza i moc, jako narzędzia Jehowy, jest konieczna do przeprowadzenia tak wielkiego zadania. Oznacza to, że ta część celu powrotu Chrystusa

– ustanowienie Królestwa – jest relatywnie prosta do wyjaśnienia.

### Sposób powrotu Chrystusa

Kwestią która jest bardziej kłopotliwą dla wielu jest sposób powrotu Chrystusa. W II Tomie Wykładów Pisma Świętego, br. Russell poświęca wiele stron analizie tego zagadnienia. Wskazuje, że Jezus wzbudzony został jako istota duchowa, która nie jest więcej ograniczona ziemskim ciałem. Gdy pokazywał się swym uczniom po zmartwychwstaniu, wykorzystywał zmaterializowane ciało aby udowodnić fakt zmartwychwstania. Obszerny, 70-stronicowy rozdział zatytułowany „Sposób powrotu i objawienia się naszego Pana” jest skrupulatną i dobrze uzasadnioną prezentacją tego problemu. Wyzwaniem jest, aby przekazać te informacje w sposób zwięzły, wiarygodny, podczas krótkiej rozmowy lub innej okazji.

Jeżeli słuchacz jest otwarty, być może będzie to możliwe. W tym przypadku warto wspomnieć, że Chrystus w chwale jest znacznie wyżej od aniołów i nie jest obciążony ograniczeniami cielesnego ciała. Następnie, można porównać przypadki materializacji aniołów w minionych wiekach jako przykładu tego, co Chrystus uczynił dla swoich uczniów po zmartwychwstaniu. Warto zwrócić uwagę na fakt, że Jezus „znikał” po tym, jak się objawiał uczniom (Łuk. 24:31).

Można również wskazać na zapis 1 Piotra 3:18, zgodnie z którym Jezus: „w ciele wprawdzie poniósł śmierć, lecz w duchu został przywrócony życiu”. Słowa „w” nie ma w tym fragmencie w języku greckim, w związku z czym tekst ten brzmi po prostu „ciałem poniósł śmierć, ale duchem przywrócony życiu”. Pomocny jest również werset „ciało i krew nie mogą odziedziczyć Królestwa Bożego ani to, co skażone, nie odziedziczy tego, co nieskażone” (1 Kor. 15:50). Powszechnie przyjęty pogląd, że Jezus z ciałem wstąpił do nieba, jest tak mocno zakorzeniony, że w przypadku gdy wersety te nie są akceptowane, nie należy forsować swego poglądu, a raczej wskazać na inne strony tego zagadnienia

## Dwa etapy powrotu Chrystusa

Powrót Chrystusa jest dwuetapowy. Pierwszy z nich ma miejsce w czasie okresu Żniwa, a punkt kulminacyjny następuje pod koniec tego Żniwa, kiedy to – zgodnie ze słowami apostoła Pawła – „się objawi Pan Jezus z nieba ze zwiastunami mocy swojej, w ogniu płomienistym, wymierzając karę” (2 Tes. 1:7-8). Niektórzy nazywają te dwie części powrotu Chrystusa greckimi słowami „*parousia*” („obecność”) oraz „*apokalupsis*” („objawienie”). Kiedy większość Chrześcijan myśli o powrocie Pana, myśli przede wszystkim o drugiej fazie. Zamiast zwalczając ten pogląd, warto zwrócić ich uwagę na to, że istnieje również wcześniejsza faza powrotu Jezusa. W tym czasie celem Chrystusa jest nadzorowanie skompletowania i wyboru Kościoła. Zadanie to wymaga pewnego czasu, zanim zostanie wykonane. Świat jest nieświadomy tego faktu i przechodzić będzie wówczas ucisk, przygotowujący go do Królestwa. Św. Mateusz pisze: „żniwo, to koniec świata” (Mat. 13: 39). Można zaznaczyć, że greckie słowo przetłumaczone jako „koniec” to „*suntelia*”, oznaczające koniec pewnego okresu, w przeciwieństwie do „*telos*”, które może odnosić się do samego końca, punktu kulminacyjnego. Vine’s Expository Dictionary informuje, że „*suntelia*” to słowo, które „nie oznacza samego zakończenia, ale zmierzanie wydarzeń do wyznaczonego punktu kulminacyjnego”.

## Odpowiedź świętych

W czasie żniwa wykonywana jest pewna praca która dotyczy świętych. Wymaga ona czasu, aktywności i działania ze strony tych świętych, w odpowiedzi na powrót Chrystusa. Zilustrowaniem tej zasady są trzy fragmenty Pisma Świętego.

1. W Jan 4:35-38 Jezus opisał koniec żniwa Wieku Żydowskiego. Z Jego słów wynika, że żniwo to obejmowało okres wielu lat, zaś uczniowie cierpliwie zbierali owoce tego wieku, głosząc Ewangelię Żydom i wprowadzając ich w Wiek Ewangelii oraz wysokie powołanie. Inni nauczyciele przez stulecia starali się zaszczerpić pobożne zasady między Żydami, zaś obecnie apostołowie mieli „zbierać” owoce tych wysiłków. „Podnieście oczy swoje i spójrzcie na pola, że już są dojrzałe do żniwa. Już żniwiarz odbiera zapłatę (...) Ja posłałem was żąć to, nad czym wy nie trudziliście się; inni się trudzili, a wy zebraliście plon ich pracy” (Jan 4:35-38). Obecne żniwo

również obejmuje szereg lat. Jeżeli chcemy być „żniwiarzami” wśród Chrześcijan, wymaga to od nas użycia „sierpa” prawdy, Bożego Planu. Zapis Obj.14:14 pokazuje, że Chrystus jest obecny w czasie żniwa. „I widziałem, a oto biały obłok, a na obłoku siedział ktoś podobny do Syna Człowieczego, mający na głowie swojej złotą koronę, a w ręku swym ostrej sierp”. Oznacza to, że praca żniwarska prowadzona w obecnym czasie przez Pańskich świętych następuje po powrocie Chrystusa.

2. Kolejnym fragmentem, na który warto zwrócić uwagę, jest werset tematowy tego artykułu, Łuk. 12:36. Jezus wskazuje, że Jego naśladowcy powinni być czujni, wyczekujący Jego przyjścia, nasłuchujący na „pukanie” prorocत्व. Postawa taka jest wymagana dlatego, ponieważ Pan wymaga określonego zachowania z ich strony z chwilą, gdy rozpoznają Jego powrót. Jezus oczekuje, że powstaną, „aby mu zaraz otworzyć”. Gdyby chodziło tylko o powrót Chrystusa i nadnaturalne zgromadzenie Jego świętych w jednej chwili, wówczas Jezus nie przekazywałby polecenia, aby czujnie czekać na „pukanie”, a następnie by „zaraz otworzyć” Mu drzwi. Tym, którzy „otworzą” drzwi Chrystusowi, obiecano szczególną nagrodę. „Błogosławieni owi słudzy, których pan, gdy przyjdzie, zastanie czuwających. Zaprawdę powiadam wam, iż się przepasze i posadzi ich przy stole, i przystąpiwszy, będzie im usługiwał” (Łuk. 12: 37). Jest to błogosławieństwo jakie ma spłynąć na uczniów Jezusa w tym życiu, a nie w chwili błyskawicznego przeniesienia ich do chwały. Polega ono na dostępie do duchowego pokarmu i zrozumienia. Pochodzi ono z czytania, rozważania i uczenia się Bożego Planu przedstawionego w Piśmie Świętym. Obj. 3:20 zawiera podobną myśl, przekazaną do ostatniego z siedmiu zborów Objawienia: „Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeśli ktoś usłyszy głos mój i otworzy drzwi, wstąpię do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną”. Musimy usłyszeć, a następnie odpowiedzieć, aby otrzymać to błogosławieństwo. Kolejny werset, Obj. 3:21, zawiera obietnicę dla zwycięzców mówiącą o ich chwale. Przesłanie do każdego ze zborów zawiera na końcu taką obietnicę. W tym przypadku, polega ona na perspektywie zasiadania wraz z Chrystusem na Jego tronie. Mimo to, werset 20 jest inny. Odnosi się do przywileju dostępnego już teraz, w obecnym życiu, polegającego na korzystaniu z prawdy dostępnej po Pańskim powrocie. Korzystać mogą z niej członkowie całego siódmego zboru, czyli okresu rozwoju Kościoła. Wynika z tego, że po powrocie Pana będzie

pewien okres, w czasie którego święci, którzy nadal będą żyli na ziemi, będą uczyć się Prawdy, doceniać ją i rozpowszechniać.

3. W przesłaniach skierowanych do 4, 5, 6 i 7 zboru zawarty jest pewien schemat, który prowadzi do tego samego wniosku. Do zboru czwartego, zgromadzającego się w Tiatyrze, czasie mrocznych wieków, Jezus mówi: „Wam zaś, pozostającym, którzyście w Tiatyrze, wszystkim, którzy nie macie tej nauki, którzyście nie poznali, jak mówią, szatańskich głębin, powiadam: Nie nakładam na was innego ciężaru; trzymajcie się tylko mocno tego, co posiadacie, aż przyjdę” (Obj. 2:24-25). Od zboru piątego, w Sardes, Pan oczekuje więcej: „Bądź czujny i utwierdź, co jeszcze pozostało, a co bliskie jest śmierci; nie stwierdziłem bowiem, że uczynki twoje są doskonałe przed moim Bogiem. Pamiętaj więc, czego się nauczyłeś i co usłyszałeś, i strzeż tego, i upamiętaj się. Jeśli tedy nie będziesz czujny, przyjdę jak złodziej, a nie dowiesz się, o której godzinie cię zaskoczę” (Obj. 3:2-3). Do zboru piątego, w Filadelfii, Jezus mówi: „Przyjdę rychło; trzymaj, co masz, aby nikt nie wziął korony twojej” (Obj. 3:11). Ale do Chrześcijan żyjących w epoce zboru siódmego, w Laodycei, Jezus mówi: „Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeśli ktoś usłyszy głos mój i otworzy drzwi, wstąpię do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną” (Obj. 3:20). Innymi słowy, cała historia ostatniej fazy Kościoła ma miejsce w okresie żniwa, następującego po drugim przyjściu Chrystusa.

Do powyższych trzech punktów możemy dodać kilka innych argumentów. Mają one charakter proroczy, a wnioski z nich płynące wymagają zabiegów interpretacyjnych, ale mogą być one pomocne przy omawianiu naszego tematu. Pieśń 2:8-17 tak charakteryzuje powrót Jezusa: „Słuchaj! To mój miły. Oto idzie on, wspina się po górach, skacze po pagórkach”. W wersecie 10 zwraca się do swej Oblubienicy: „Wstań, moja przyjaciółko, moja piękna! Chodź!”. Wynika z tego, że Pan oczekuje pewnej reakcji ze strony swych świętych, a nie biernej postawy. Werset 14 również wzywa do określonej aktywności: „Daj mi oglądać swoje oblicze, daj mi usłyszeć swój głos”. Werset siódmy zawiera w sobie podobną sugestię: „Zaklinam was, córki jerozalemskie, na gazele albo na łanie polne: Nie budźcie i nie płoszczcie miłości, dopóki sama nie zechce!” Wiele zależy od reakcji świętych na powrót Chrystusa. Mat. 24:21 wspomina o powrocie naszego Pana w ten sposób: „I pośle aniołów swoich z wielką trąbą, i zgromadzą wybranych jego z czterech stron świata z jednego krańca nieba aż po drugi”. Święci zostaną podniesieni do chwały ponad aniołów i zasiądą wraz z Chrystusem na Jego tronie (Obj. 3:21). Aniołowie nie

mogą dokonać dzieła wzbudzenia świętych, ponieważ nie mogą oni nikogo obdarzyć życiem większym, niż sami posiadają. Tym samym, „zgromadzenie” świętych o jakim mowa w tym wersecie odnosi się do dzieła zgromadzenia świętych tutaj, na Ziemi, za pomocą „sierpa” Prawdy. Wzbudzenie do chwały następuje po śmierci; wówczas to członkowie Kościoła zostaną podniesieni do chwały przez Chrystusa.

## Ten czas jest teraz

Jeżeli powrót Chrystusa rozpoczyna okres czasu, który ma zakończyć obecny wiek, wówczas powstaje pytanie: czy żyjemy obecnie w tym właśnie czasie? Większość Chrześcijan zgodzi się z tezą, że żyjemy w czasach końca. Wszelkie znaki wokół nas prowadzą do takiego wniosku: szeroki dostęp i głębia poznania Słowa Bożego, zgodna z zapowiedzią Jezusa co do szczególnych błogosławieństw dostępnych dla tych, którzy usłyszą „pukanie” i odpowiedzą na nie; odrodzenie państwowości Izraela między innymi narodami, jako wypełnienie się proroctw w powiązaniu z Dzieje Ap. 3:21; czas ucisku trwający przynajmniej od czasów I Wojny Światowej, ze zbliżającym się Armagedonem. Czas ucisku związany jest z okresem powrotu naszego Pana, zgodnie z Dan. 12:1.

Kwestie te są relatywnie łatwo dostrzegalne. Jeżeli nasz rozmówca może docenić fakt, że powrót naszego Pana – bez względu na to, kiedy ma miejsce – inicjuje czas końca, albo czas „żniwa” trwający przez dziesięciolecie, w którym to czasie Chrystus ma dokończyć dzieło tego wieku i rozpocząć dzieło wieku kolejnego, wówczas stosunkowo łatwo jest zobaczyć w takim kontekście, że taki czas nadszedł. Można dojść do takich wniosków bez odnoszenia się do proroctw czasowych. Jednak proroctwa czasowe, takie jak chociażby o 1335 latach z Dan. 12:12, pozwalają nam zidentyfikować początek żniwa w roku 1874. Siedem „czasów” z 4 rozdziału proroctwa Daniela i 3 Mojż. 26 pozwalają z kolei na wyznaczenie roku 1914. Czterdzieści lat od roku 1874 do 1914 stanowią równoległość względem 40 lat od roku 29 za czasów pierwszej obecności Chrystusa, aż do roku 69 n.e., po którym to rzymskie legiony zajęły Jerozolimę i spaliły świątynię. Szczegóły związane z tymi tematami mogą nie być szczególnie istotne dla naszego słuchacza, lecz mogą być intrygujące. Jeżeli nasz rozmówca uzna je za ciekawe, wówczas pomocną może być przynajmniej wzmianka o tym, że proroctwa czasowe dostarczają nam pożytecznych informacji w tym temacie.

— David Rice —

## Arytmetyka „Dni ostatnich”

*Wnioski płynące z odrobiny arytmetyki są bardzo pouczające.*

### Czy Ziemia jest wystarczająco duża?

Obecnie ludność świata liczy niemal siedem miliardów. Jeśli liczba wszystkich ludzi, jacy kiedykolwiek żyli na świecie, wynosiłaby ok. sześćdziesiąt miliardów, to czy Ziemia nie byłaby przepełniona?

Średni promień Ziemi wynosi  $R = 6378$  km, a zatem powierzchnia wynosi  $(4\pi R^2 =) 510.000.000$  km<sup>2</sup>, co odpowiada wskaźnikowi 118 osób/km<sup>2</sup>. Powierzchnia łądu wynosi około 20% całkowitej powierzchni planety, więc jeśli przyjmemy, że tylko 15% jest łatwe do zamieszkania, to wskrzeszenie wszystkich ludzi świata, jacy kiedykolwiek żyli, spowoduje, że średnie zagęszczenie wynosiłoby zaledwie 3 osoby na każde 4046,85 m<sup>2</sup> (40,4 a).

### Jak długo może trwać zmartwychwstanie?

Jak szybko może trwać ziemskie zmartwychwstanie? Możemy dojść do pewnych wniosków w tej sprawie obserwując tempo powrotu Żydów do Izraela (pomimo niesprzyjających okoliczności). Powrót ten rozpoczął się jesienią 1878 roku; od tego czasu, liczba ludności żydowskiej wzrosła z około 8000 do około 800.000 w chwili odzyskania niepodległości przez Izrael w maju 1948 roku, a teraz osiągnęła poziom około 5,9 miliona. Tempo wzrostu wynosiło zatem  $(\ln(N_2/N_1) / (t_2-t_1) =) 6,6\%$  przed odzyskaniem niepodległości i 3,1% od czasu odzyskania niepodległości.

(Dla porównania, przez około 45 wieków od czasu potopu liczba ludności na świecie wzrosła z 8 osób do prawie 7 mld (tysiąc milionów), co odpowiada stopie wzrostu średnio o 0,46% rocznie).

Nawet jeśli Armagedon zmniejszyłby światową populację tylko do jednego miliarda, to przy tempie wzrostu tylko 2% rocznie koniecznych byłoby zaledwie  $((1/0.02) \ln(60B/1B) =) 205$  lat, aby każdego człowieka podnieść z martwych. Przy wskaźniku

3,6% rocznie, wszyscy ludzie powstałoby z martwych zaledwie w 115 lat.

### Dzień Sądu w 24 godziny?

Zgodnie z popularną koncepcją dotyczącą Dnia Sądu Ostatecznego, Bóg będzie zasiadać jako sędzia, a grzechy każdej osoby zostaną odczytane jej z księgi. Na tej podstawie Bóg wygłosi wyrok skazujący lub uniewinniający. Jeden dzień składa się z 86400 sekund. Dzieląc tę liczbę przez liczbę mieszkańców Ziemi wynoszącą sześćdziesiąt miliardów,

$\text{Czas (na osobę)} = 86.400 / 60 \times 10^9 = 1,44 \times 10^{-6}$  sekundy = 1,44 mikrosekundy

Taki wynik to zbyt mało czasu aby przeczytać nawet jedną sylabę, a co dopiero ją zrozumieć. Gdyby taki sąd miał trwać choćby tysiąc lat, wówczas i tak zostałyby zaledwie pół sekundy na każdą osobę.

### Jak długo trwałoby objawienie się Chrystusa?

Jeżeli powrót Chrystusa miałby przebiegać podobnie do tego, jak wyglądało Jego wniebowstąpienie – w sposób fizyczny (Dzieje Ap. 1:11), wówczas należałoby przyjąć, że Jego wzrost musiałby wynosić ok. 1,8 m. Oznacza to, że Jego postać byłaby nie do zidentyfikowania z odległości większej niż kilometr. Jeżeli jednak nawet i z tej odległości mógłby być rozpoznany i czas obserwacji trwałby choć 2 sekundy, wówczas aby każdy na Ziemi mógł Go zobaczyć, Jezus musiałby przemierzać Ziemię przez 10,3 lat ( $\text{Czas} = (510 \times 10^6 \text{ km}^2 / \pi \text{ km}^2) \times (2 \text{ sekundy} / 3.1557 \times 10^7 \text{ sekund/rok})$ ).

Pomijając oceany, zadanie to zajęłoby Jezusowi ponad dwa lata. Przyjmując taką interpretację drugiego przyjścia Jezusa, większość Chrześcijan raczej nie bierze tego szczegółu pod uwagę.

Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na to, że dwa greckie słowa tłumaczone są zwykle jako „widzieć”: „blepo” oznacza zwykle wzrok fizyczny,



zaś „horao” może oznaczać tak wzrok fizyczny jak i mentalny, duchowy. Rozróżnienie to wyraźnie widać w zapisie Mat. 13:14 (por. również Marka 4:12, Dzieje Ap. 28:26): „widząc widzieć będziecie, ale nie ujrzycie”. „Blepo” w obu przypadkach przetłumaczone zostało jako „widzieć”, zaś „horao” przetłumaczone zostało jako „ujrzeć”. W wersecie „oto przychodzi wśród obłoków, i ujrzy go wszelkie oko” (Obj. 1:7) użyte zostało słowo „optimai”, będące pochodną grama-

tyczną „horao” (definicja słownika Stronga). „Horao” w zapisie Mat. 9:4 wskazuje raczej na percepcję niż na wzrok fizyczny; podobnie Dzieje Ap. 2:17, Dzieje Ap. 2:27, 31; 13:35, 36,37; Dzieje Ap. 15:6 i Objawienie 22:9. A zatem werset Obj. 1:7 nawet nie wskazuje na konieczność widzenia fizycznego (zapis ten odnosi się do Zach. 12:10, „spojrzą na mnie, na tego, którego przebodli”, który również nie wiąże się z konieczno-

*cd. ze str. 18*

rzy globalną społeczność. Produkty i pomysły są szybko udostępniane, ponieważ szybki rozwój komunikacji i technologii informacyjnych pozwala osobom na utrzymywanie bezpośrednich kontaktów. Wiedza zwiększa swój zasięg, treść i rozprzestrzenia się szybciej niż kiedykolwiek wcześniej.

Rozważmy kilka zmian jakie zaszły w ostatnim dziesięcioleciu, przekraczając pewne tradycyjnie ustalone granice:

- Firma, która obecnie dominuje na rynku muzycznym, nie jest *de facto* firmą muzyczną, ale komputerową;

- W 2011 roku firma, która od dziesięcioleci dominowała w sektorze przemysłu filmowego i fotograficznego zaprzestała swej podstawowej działalności, a wkrótce potem złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości. Dzisiaj, przemysł fotografii cyfrowej należy do branży telefonicznej i komputerowej;

- Dystrybucja muzyki przeszła ewolucję, począwszy od płyt winylowych do kaset magnetofonowych i płyt CD, aż w XXI wieku standardem stała się technologia peer-to-peer, realizowana za pośrednictwem Internetu. Rozwój tej technologii zmienił sposób, w jaki ludzie tworzą, rozpowszechniają i doświadczają muzyki;

- Świat książek i wydawnictw został rozbity w 2007 roku przez uruchomienie produkcji e-czytników. Autorzy mają teraz wiele opcji dla tworzenia i publikacji własnych materiałów, a już wkrótce będą mieli możliwość do samodzielnego publikowania swych utworów;

- Przepelnione drogi, rosnące ceny paliwa, ograniczone i drogie parkingi, a także niepokój o zmiany klimatu – wszystko to spowodowało powstanie nowych typów usług komunikacyjnych świadczonych w czasie rzeczywistym. Konieczność osiadania własnego samochodu ustępuje miejsca usługom takim jak RelayRides, Spride i Getaround, które pozwalają ludziom korzystać z cudzych samochodów, które nie są aktualnie wykorzystywane przez ich właścicieli. Wygodna mobilność będzie nadal popularnym trendem w zatłoczonych środowiskach miejskich;

- Jeden na pięciu pracowników na całym świecie, w szczególności na Bliskim Wschodzie, w Ameryce Łacińskiej i Azji, pracuje zdalnie lub z domu przez przynajmniej 10 procent czasu dziennie (dane za ostatnimi badaniami Ipsos / Reuters);

W dniu 26 kwietnia 2012 roku, amerykańska sekretarz stanu Hillary Clinton otworzyła Światowe Forum Ekonomiczne z wnioskiem o utworzenie „wspólnych wartości” w globalnej gospodarce. Był to impuls dla przedsiębiorstw i społeczeństw aby skupić się na tworzeniu wartości, z których wszyscy mogą korzystać. W rezultacie, wiele społeczeństw już korzysta ze zintensyfikowanych działań na rzecz poprawy życia w mniej rozwiniętych krajach:

*cd. na str. 29*

## Jak rozmawiać o Izraelu

*I w ten sposób będzie zbawiony cały Izrael, jak napisano: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel i odwróci bezbożność od Jakuba — Rzym. 11:26.*

**W**iele z prorocत्व mówi o odrodzeniu Izraela (być może jest to jedyny temat częściej wspominany niż prorocत्व o Mesjaszu, Chrystusie). Chrześcijanie mogą mieć pokusę myślenia, że prorocत्व źle mówiące o Izraelu stosują się do Żydów, a prorocत्व dobre stosują się do Chrześcijan, którzy będą korzystać z opisywanych w nich błogosławieństw w niebie. Jak zatem zrozumieć prorocत्व, które mówią o dobrych i złych rzeczach w tym samym kontekście? Jak zastosować geograficzne opisy ziemi obiecanej Abrahamowi do realiów nieba? Jeśli taka „teologia zastępowania” byłaby prawidłowa, można postawić pytanie, dlaczego Izrael wraca do swej ziemi, a zorganizowane chrześcijaństwo jest w zaniku?

### Ziemia obiecana

Bóg obiecał Abrahamowi: „Podnieś oczy swoje i spojrzysz z miejsca, na którym jesteś, na północ i na południe, na wschód i na zachód, bo całą tę ziemię, którą widzisz, dam tobie i potomstwu twemu na wieki, i rozmnożę potomstwo twoje jak proch ziemi, tak że jeśli kto zdoła policzyć proch ziemi, również potomstwo twoje będzie mogło być policzone. Wstań i przejdź ten kraj wzdłuż i szerz, bo tobie go dam” (1 Mojż. 13:14-17); „w dniu tym zawarł Pan przymierze z Abramem, mówiąc: Potomstwu twemu daję tę ziemię, od rzeki egipskiej aż do wielkiej rzeki Eufrat: Kenitów i Kenizytów, i Kadmonitów, i Chetytów, i Peryzytów, i Refaitów, i Amorytów, i Kananejczyków, i Girgazytów, i Jebuzytów” (1 Mojż. 15:18-21). Św. Szczepan przemawiając przed radą, przypomniał: „Bóg chwały ukazał się ojcu naszemu Abrahamowi, gdy był w Mezopotamii, zanim zamieszkał w Haranie, i rzekł do niego: Opuść ziemię swoją i rodzinę swoją, i idź do ziemi, którą ci wskażę. Wtedy wyszedł z ziemi chaldejskiej i zamieszkał w Haranie. A stamtąd, gdy umarł jego ojciec, przesiadł go do tej ziemi, w której wy teraz mieszkacie; i nie dał mu w niej w posiadanie

ani piędzi ziemi, lecz obiecał, że da ją jemu w posiadanie i jego potomstwu, chociaż jeszcze nie miał dziecięcia” (Dzieje Ap. 7:2-5). Bóg obiecał Abrahamowi ziemię po której wędrował, jednak umarł on zanim objął ją na własność. Aby zatem Abraham mógł ją odziedziczyć, musi najpierw powstać z martwych.

Bóg powtórzył obietnicę o ziemi Izaakowi a potem Jakubowi (1 Mojż. 26:3, 28:13-14). Jehowa opisał granice tego obiecanego kraju Mojżeszowi: Kadesz-Barnea i rzeka Egiptu (prawdopodobnie Wadi el-Arish) na południu, wielkie morze (Morze Śródziemne) na zachodzie, wejście do Chamat (nowożytnie Hamah, w Syrii), choć nie wydaje się, żeby chodziło tu o samo miasto, na północy; morze Kinneret (Morze Galilejskie), w tym rzeka Jordan i Morze Słone (Morze Martwe) na wschodzie (4 Mojż. 34:1-15).

Do tej ziemi obiecanej zostały dodane ziemie Cheszonu i Baszan, po wschodniej stronie rzeki Jordan, ze względu na wojowniczość mieszkańców tych ziem (5 Mojż. 2).

Tak dokładny opis granic geograficznych, z wymienieniem charakterystycznych zbiorników wodnych jak również miast, w oczywisty sposób sugeruje, że ziemia obiecana leży na Ziemi. Ponadto wydaje się równie oczywiste, że planeta Ziemia nie może zostać zniszczona, skoro ziemia ta została obiecana nasieniu Abrahama „na zawsze”.

### Mojżesz prorokował o nieposłuszeństwie

Mojżesz zapowiedział Izraelitom, że będą żyć w dostatku jeżeli tylko słuchać będą nakazów i poleceń Boga; w przeciwnym razie, miało ich dotknąć przekleństwo (5 Mojż. 28:1-14, 15-68). Wskazał również, że po jego śmierci Izrael będzie regularnie okazywał nieposłuszeństwo, w wyniku czego „rozproszy cię Pan pomiędzy wszystkie ludy od krańca po kraniec ziemi” (5 Mojż. 28:64). Mimo to, po pew-

nym czasie „przywróci Pan, Bóg twój, twoich jeńców i zmiłuje się nad tobą, i zgromadzi cię z powrotem ze wszystkich ludów, gdzie cię rozproszył Pan, Bóg twój” (5 Mojż. 30:3). W ten sposób opisane zostały zarówno niewierność Izraela, jak i jego późniejsze rozproszenie (diaspora) oraz powrót do ziemi ojców.

Grzech Izraela opisany został w Piśmie Świętym. Jedynym sposobem aby dostrzec jakiegokolwiek dobro w tym narodzie to spoglądać na niego w kontekście innych ludów. W ten sposób można dostrzec, kto jest faktycznie wierny: „Gdyż ja Pan nie odmieniam się, przetoż wy, synowie Jakóbowi! nie jesteście zniszczeni” (Mal. 3:6).

„Lecz teraz — tak mówi Pan — który cię stworzył, Jakubie, i który cię ukształtował, Izraelu: Nie bój się, bo cię wykupiłem, nazwałem cię twoim imieniem — moim jesteś! (...) Wy jesteście moimi świadkami — mówi Pan — i moimi sługami, których wybrałem, abyście poznali i wierzyli mi, i zrozumieli, że to Ja jestem, że przede mną Boga nie stworzono i po mnie się go nie stworzy. (...) A jednak nie wzywałeś mnie, Jakubie, ani z powodu mnie się nie trudziłeś, Izraelu. (...) Ja, jedynie Ja, mogę przez wzgląd na siebie zmazać twoje przestępstwa i twoich grzechów nie wspomnę. (...) Twoi książęta znieważyli moją świętość, Dlatego Jakuba obłożyłem klątwą, a Izraela wystawiłem na zniewagi” (Izaj. 43:1,10,22,25,28). Mimo swych grzechów, Izrael jest świadkiem Boga, a w związku z tym jego grzech ma być mu przebaczony, a on sam zostanie odrodzony.

## Powrót

W prorocztwie Jeremiasza znajdziemy opis czegoś więcej, niż tylko powrotu Żydów do Ziemi Obiecanej. „Dlatego oto idą dni, mówi Pan, że już nie będzie się mówić: Jako żyje Pan, który wyprowadził synów izraelskich z ziemi egipskiej! Lecz: Jako żyje Pan, który wyprowadził synów izraelskich z ziemi północnej, ze wszystkich ziem, do których ich wygnał, i sprowadzę ich z powrotem do ich ziemi, którą dałem ich ojcom!” (Jer. 16:14-15). Nowożytny exodus już w chwili obecnej dwukrotnie przekroczył pod względem rozmiaru liczbę Żydów, którzy wyszli z Egiptu za czasów Mojżesza. W roku 1878, kiedy rozpoczęła się fala powrotów, ponad połowa z 8 milionów Żydów mieszkających na świecie, przebywała w jednym kraju, w Rosji, w „ziemi północnej”. Najpierw zaczęli działać gorliwi syjoniści, potem nastąpił czas nazi-

stowskiego terroru, a w końcu odrodziło się państwo Izrael. Wszystko to dokładnie zgadza się z chronologią prorocztwa, pochodzącego sprzed ponad dwudziestu pięciu stuleci.

„W owym dniu podniosę upadającą chatkę Dawida i zamuruję jej pęknięcia, i podźwignę ją z ruin, i odbuduję ją jak za dawnych dni, aby posiadli resztki Edomu i wszystkie narody, nad którymi wzywane było moje imię, mówi Pan, który to czyni. Oto idą dni, mówi Pan, w których oracz będzie przynaglał zniwiarza, a tłoczący winogrona siewcę ziarna; i góry będą ociekały moszczem, a wszystkie pagórki nim opływały. I odmienię los mojego ludu izraelskiego, tak że odbudują spustoszone miasta i osiedlą się w nich. Nasadzą winnice i będą pić ich wino, założą ogrody i będą jeść ich owoce. Zaszczepię ich na ich ziemi; i nikt ich już nie wyrwie z ich ziemi, którą im dałem — mówi Pan, twój Bóg” (Amos 9:11-15). Powrót Żydów do ziemi Izraela jest rzeczą pewną, ponieważ sam Bóg Jehowa zagwarantował to swoim imieniem. „Przybytek” Dawida (hebrajskie „sukkah”, dosłownie „chatka”) nie znajduje się w niebie, ponieważ nie tam uległa ona zniszczeniu i upadkowi. Prorocztwo to dotyczy ziemskiej fazy Królestwa Chrystusowego, zaś 40% Żydów na świecie już wróciło do swego państwa.

Każde wielkie wydarzenie na świecie począwszy od lat siedemdziesiątych XIX wieku przybliżało Izrael do odzyskania państwowości, jak można to prześledzić na poniższym zestawieniu (wydarzenia należące do przyszłości trudne są do przewidzenia):

**1873-1890:** Długa Depresja. Nieurodzaj w latach 1874/75 na Bałkanach doprowadził do ogłoszenia upadłości Imperium Osmańskiego. Wynikła z tego seria wojen i zdarzeń, które doprowadziły do rozpoczęcia powrotu Żydów w roku 1878.

**1914-1918:** I wojna światowa. Deklaracja Balfoura zachowała Palestynę jako ojczyznę dla Żydów. Jej wykonanie było realne pod warunkiem, że Anglia będzie po zwycięskiej stronie w tej wojnie.

**1929-1939:** Wielka Depresja. Przed rokiem 1929, do Izraela powrócił 1% światowej liczby Żydów. Do roku 1939 (początek II Wojny Światowej i Holocaustu) powróciło 3%

**1939-1945:** II wojna światowa. Żydzi uciekali z zagrożonych krajów lub byli internowani przez Nazistów. Wielu wyjechało do Palestyny. Do roku 1953 powróciło 10%.

**1945-1989:** Konflikt Wschód vs Zachód. Żydzi kontynuują powrót do Palestyny z krajów Europy Środkowej. Potem następuje wielka fala powrotów po rozpadzie Związku Radzieckiego.

**Wkrótce:** Głęboki kryzysa? Żydzi uciekają z Ameryki do Izraela?

**Później:** Armagedon. Izrael zaatakowany przez kraje bloku wschodniego, ale następnie wszystkie obce wojska zostaną porzucone przez ich własne kraje. Ezechiel 38.

Czy ktokolwiek może wnikliwie czytać zapis Rzym. 11 bez zdania sobie sprawy, że zarówno duchowy, jak i ziemski Izrael będzie zbawiony? Przykładowo, wersety 25-32 mówią nam, że „A żebyście nie mieli zbyt wysokiego o sobie mniemania, chcę wam, bracia, odsłonić tę tajemnicę: zatwardziałość przyszła na część Izraela aż do czasu, gdy poganie w pełni wejda, i w ten sposób będzie zbawiony cały Izrael, jak napisano: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel i odwróci bezbożność od Jakuba. (...) tak i oni teraz, gdy wy dostępujecie miłosierdzia, stali się nieposłusznymi, ażeby i oni teraz miłosierdzia dostąpili. Albowiem

Bóg poddał wszystkich w niewolę nieposлуszeństwa, aby się nad wszystkimi umiłowac” (Rzym. 11:25-32).

## Będą płakać

„Lecz na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalemu wyleję ducha łaski i błagania. Wtedy spojrzą na mnie, na tego, którego przebodli, i będą go opłakiwać, jak opłakuje się jedynaka, i będą gorzko biadać nad nim, jak gorzko biadają nad pierworodnym” (Zach. 12:10). Płakać będą: dom Dawida (królowie), Natan (prorocy), ród Lewiego (kapłani), ród Szimei (którzy rzucali kamieniami w króla Dawida). Wszyscy ci grzesznicy nawrócą się do Boga.

W czasie tysiącletniego królestwa Chrystusa, nawrócenie to nie będzie ograniczone wyłącznie do Żydów. Wskazuje na to Obj. 1:7: „Oto [Jezus Chrystus] przychodzi wśród obłoków [niewidzialnie], i ujrzy [zrozumie] go wszelkie oko, a także ci, którzy go przebili, i będą biadać nad nim wszystkie plemiona ziemi”. Powrót Izraela jest widzialnym potwierdzeniem Bożej obietnicy, że faktycznie ustanowi On swe królestwo.

*cd. ze str. 26*

- holenderska firma Unilever rozpoczęła inicjatywę polegającą na zatrudnieniu 300.000 kobiet z niedostępnych wiosek na terenie Indii do sprzedaży mydła i innych produktów higienicznych. Mycie rąk mydłem jest najważniejszym sposobem na ograniczenie rozprzestrzeniania się biegunki, najczęstszej przyczyny śmierci dzieci w krajach rozwijających się.

- W slumsach Bangladeszu, śmieci pozostawia się na ulicach, aby tam gniły. W ramach partnerstwa pomiędzy lokalnymi przedsiębiorstwami, a firmami holenderskimi, Bangladesz może obsłużyć 3,6 miliona osób oraz utylizować 700 ton śmieci dziennie. Firma zatrudnia ponad tysiąc kobiet, zmniejsza ryzyko utraty zdrowia, poddaje recyklingowi śmieci i zwiększa plony drobnych rolników poprzez sprzedaż nawozów.

## Wzrost wiedzy

Po siedemdziesięciu latach niewoli babilońskiej, modlitwy Daniela dotyczące końca wygnania Żydów, w końcu spotkały się z odpowiedzią. Ich ostateczne wybawienie miało się spełnić dzięki anielskiemu „księciu” i imieniu Michał. „W owym czasie powstanie Michał, wielki książę, który jest orędownikiem synów twojego ludu, a nastanie czas takiego ucisku, jakiego nigdy nie było, odkąd istnieją narody, aż do owego czasu. W owym to czasie wybawiony będzie twój lud,

*cd. na str. 31*

Jak rozmawiać z ludźmi...

## O wszystkich narodach

*Rozmnożę potomstwo twoje jak gwiazdy na niebie i dam potomstwu twemu wszystkie te kraje, a wszystkie narody ziemi będą błogosławione przez potomstwo twoje — 1 Mojż. 26:4.*

**B**óg obiecał Abrahamowi: „w potomstwie twoim [nasienie Abrahama – Mesjasz] błogosławione będą wszystkie narody ziemi za to, że usłuchałeś głosu mego” (1 Mojż. 22:18). Czy można być miłym Bogu i nie wierzyć w te słowa? Czy może mamy powiedzieć, że wszystkie narody będą przeklęte – w wiecznych mękach lub unicestwieniu?

Gdy Jezus rozpoczynał swą ziemską służbę, niektórzy Żydzi rozpoznali w Nim Mesjasza Izraela, lecz nieliczni widzieli w Nim zbawiciela świata: „Do swej własności przyszedł, ale swoi go nie przyjęli” (Jana 1:11). „A lud stał i przyglądał się. Przełożeni zaś naśmiewali się, mówiąc: Innych ratował, niechże ratuje samego siebie, jeżeli jest Chrystusem Bożym, tym wybranym” (Łuk. 23:35). Po śmierci i zmartwychwstaniu, Jezus wskazał uczniom w jaki sposób Jego życie i śmierć stanowiły realizację proroctw odnośnie obu tych ról: „I począwszy od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co o nim było napisane we wszystkich Pismach” (Łuk. 24:27).

Uznanie Jezusa za Mesjasza Izraela i Zbawiciela świata przez większość Żydów nadal należy do przyszłości. Odrodzenie ziemi obiecanej Abrahamowi i powrót potomków Jakuba do tego kraju poprzedza zwrócenie serc Żydów do Boga i Jezusa. „Lecz na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalemu wyleję ducha łaski i błagania. Wtedy spojrzą na mnie, na tego, którego przebodli, i będą go opłakiwać, jak opłakuje się jedynaka, i będą gorzko biadać nad nim, jak gorzko biadają nad pierworodnym” (Zach. 12:10).

Począwszy od końca XIX wieku, Żydzi wracają do „Eretz Israel” (Izaj. 11:11-12), pomimo tego, że jedna trzecia z nich zginęła w Holokauście. Żydzi zostali podniesieni z najniższego punktu w swej historii i stali się narodem. Nowoczesny Izrael stał się militarną

potęgą, którą ranking Jane’s Weekly oceania na czwartą na świecie pod względem skuteczności. Począwszy od roku 2006, po raz pierwszy od 135 r. n.e., więcej Żydów mieszkało w Izraelu niż w jakimkolwiek innym kraju na świecie, a państwo Izrael jest otwarte dla wszystkich Żydów. Chociaż nie jest to naród religijny, to jednak widać Boży wpływ w konstytucji Izraela i niektórych praktykach: przestrzeń publiczna jest ozdabiana cytatami ze Słowa Bożego, przestrzegany jest Sabat, Pismo jest omawiane publicznie, a imigranci z krajów ateistycznych (jak z państw byłego ZSRR) zostają po raz pierwszy w życiu wystawieni na działanie Boga i Jego obietnic.

Powrót Żydów do ich historycznej ojczyzny, zgodnie z obietnicą daną Abrahamowi, jest źródłem niezgody między wszystkimi dzisiejszymi narodami. Państwa te ani ich obywatele nie rozpoznają jeszcze przyczyny odrodzenia Izraela: Bóg przygotowuje się do zaprowadzenia na ziemi swego królestwa ze stolicą w Izraelu: „I pójdzie wiele ludów, mówiąc: Pójdźmy w pielgrzymce na górę Pana, do świątyni Boga Jakuba, i będzie nas uczył dróg swoich, abyśmy mogli chodzić jego ścieżkami, gdyż z Syjonu wyjdzie zakon, a słowo Pana z Jeruzalemu” (Izaj. 2:3). Z Bożego punktu widzenia, odrodzenie Izraela jest potwierdzeniem obietnicy ustanowienia Królestwa Bożego na całej ziemi.

Od czasu odzyskania państwowości w roku 1948, opinia światowa o Izraelu ulega regularnemu pogorszeniu. Proroctwa wskazują na mający w przyszłości nastąpić fizyczny atak na Izrael, skierowany przez niemal wszystkie istniejące narody. Wówczas Bóg da się poznać całemu światu w cudowny sposób chroniąc Izrael przed zniszczeniem.

— Leonard Griehs —

cd. ze str. 29

każdy, kto jest wpisany do księgi żywota” (Dan. 12:1). Kilka wersetów dalej, Daniel opisał więcej szczegółów dotyczących „czasów końca” oraz okoliczności tego wybawienia.

Proroctwo Daniela 12:4 od ponad stu lat cytowane jest jako dowód na to, że wzrost poznania i poziomu wynalazków, jaki jest cechą charakterystyczną naszych czasów, jest znakiem tego, że żyjemy w epoce kiedy Bóg przygotowuje ludzkość na wielkie błogosławieństwa królestwa Chrystusowego („uczta z tłustych potraw”, Izaj. 25:6). Dla większości ludzi, łatwy dostęp do wygodnego życia sprawił, że wiele dobrodziejstw spowszedniało i niewielu potrafi docenić ich znaczenie. Bóg polecił Danielowi: „zamknij te słowa i zapieczętuj księgę aż do czasu ostatecznego!” ponieważ „słowa są zamknięte i zapieczętowane aż do czasu ostatecznego” (Dan. 12:4,9). Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że wzrost poznania może dotyczyć przede wszystkim wiedzy powszechnej. Eksplozja informacyjna jest zjawiskiem jakie wyróżnia się na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci i jest znakiem wypełniania się tego „proroctwa czasowego”.

Jednakże te wersety mogą zawierać w sobie głębsze znaczenie dla tych, którzy szukają Pana. Prorok Amos pisze: „Oto idą dni — mówi Wszchemogący Pan — że ześlę głód na ziemię, nie głód chleba ani pragnienie wody, lecz słuchania słów Pana. I wlec się będą od morza do morza, i tułać się z północy na wschód, szukając słowa Pana, lecz nie znajd” (Amos 8:11-12). Zastanawiające jest zestawienie tego tekstu z proroctwem Daniela.

Według Wikipedii, począwszy od lat siedemdziesiątych osiemnastego wieku, Biblia została przetłumaczona na ponad 450 języków, a jej fragmenty zostały przetłumaczone na ponad 2000 języków. Zgodnie z ocenami językoznawców, na świecie funkcjonuje obecnie 6909 języków i narzeczy — jeden język na każde 862,000 ludzi. Z drugiej jednak strony, 94% tych języków jest wykorzystywanych przez zaledwie 6% światowej populacji. Oznacza to, że setki języków funkcjonuje wśród kilkuset osobowych społeczności. K. David Harrison, językoznawca z Swarthmore College, przewiduje, że 90% języków wyginie do roku 2050.

Oczywiste jest, że większość ludzi na świecie, którzy mogą czytać, ma dostęp do tekstu pisanego. Ci, którzy nie mogą czytać, mają dostęp do słowa mówionego za pośrednictwem rozmaitych technologii. Ta powszechna dostępność słowa pisanego doprowadziła do lepszego zrozumienia prawdy biblijnej. Przykładowo, Leroy Froom zauważył w artykule „Warunkowa wiara naszych ojców”, że doktryna o duszy nieśmiertelnej zaczęła być porzucana przez wiele osób począwszy od roku 1878, kiedy to arcybiskup Canterbury założył Stowarzyszenie Warunkowej Nieśmiertelności.

Słowa proroctwa Daniela to niezwykle trafny portret naszych czasów. Żyjemy w wieku bezprecedensowego rozwoju wiedzy, rozwoju transportu na skale nieznanej nigdy w historii świata i globalizacji wymiany myśli, poglądów i twórczości. Ludzkie osiągnięcia są wielkie, ale człowiekowi nie udało się znaleźć radości polegającej na wolności od grzechu, smutku i śmierci.

Dla tych, którzy starają się szukać wskazówek w Słowie Bożym, dostępność Biblii i postęp w komunikacji umożliwia bezprecedensową wydajność w nauczaniu Słowa Bożego. Biblia pomaga w życiu, a zdolność do zrozumienia głębokich rzeczy Bożych wskazuje na to, że stoimy u progu dawno obiecanego mesjańskiego królestwa.

Wyrażenie „czasy końca” nie oznacza końca czasu, ani zniszczenia Ziemi, ale koniec panowania grzechu i śmierci. Boska interwencja w sprawy ludzi wkrótce ustanowi królestwo Chrystusa i zakończy wojny, wyzysk, głód, choroby i śmierć. Ta wizja powinna być prawdziwym powodem naszej radości!